

- ♦ Oficjalni goście
- ♦ Polski miliarder
- ♦ Lotnictwo i lód
- ♦ Gest Motokovu
- ♦ Nowości z Jugosławii



GAZETA WIELKOPOLSKA

POZNAN
ŚRODA
12
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 139 (7565)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

Rozpoczynamy dzisiaj (na stronie 3) cykl publikacji poświęconych powiatom Wielkopolski, miastom wydzielonym i dzielnicom Poznania, zatytułowanych „PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA”. Celem ich jest ukazanie — w miarę możliwości — realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

W przyszłym roku upłynie okres bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. Można więc i trzeba już zastanawiać się nad tym, z jakim powodzeniem realizujemy program wyborczy i jakie jeszcze trudności należy przezwyciężyć, zanim ostatecznie podsumowany zostanie ten okres. Nie jest też przypadkiem, że chcemy skupić uwagę na tym, co dzieje się w powiatach i miastach; w tych bowiem ważnych ogniwach, dzięki owocnej pracy robotników, rolników, pracowników umysłowych, działaczy partii i stronnictw politycznych, rad narodowych oraz organizacji społecznych — rozstrzyga się przyszłość kraju. Śmiało można powiedzieć, że o powodzeniu realizacji programu Frontu Jedności Narodu decyduje to, co dzieje się w gromadach i zakładach pracy, a co koordynowane jest bezpośrednio na szczeblu powiatowym.

Na jakie sprawy szczególnie chcemy zwrócić uwagę? Mówi o tym nazwa cyklu: „Program jednności działania”. Chodzi zatem nie tylko o pokazanie stopnia wykonania zamierzeń, lecz również tego, jak je wykonujemy, jednoci wszystkich patriotycznych, postępowych sił działających w celu realizacji programu FJN, programu budowy socjalizmu w naszym kraju.

W ostatnich jednak miesiącach słowo: jednność — nabrało nowych barw. Wydarzenia marcowe zwróciły naszą uwagę na potrzebę zwiększenia czujności wobec wszelkiego rodzaju reakcji zewnętrznej i wewnętrznej, a w szczególności rewizjonizmu i syjonizmu. Oczywiście też jest, że nasi przeciwnicy: jawni wrogowie socjalizmu, ci którzy występują jako fałszywi „naprawiacze” socjalizmu, a także ich zamaskowani niejednokrotnie protektorzy — nie złożyli broni. Niewątpliwie oczekują na powtórkę, na sytuację, w której mogliby przystąpić do nowego ataku.

Gdy więc mówimy o jednności — chodzi rzecz jasna o jednność na gruncie określonego programu, przeciwko jego oponentom. Front Jedności Narodu jest frontem przeciwko tym, którzy patriotyzm nazywają nacjonalizmem i antysemityzmem, którzy demokrację socjalistyczną i dyscyplinę społeczną niezbędną nowoczesnemu narodowi chcieliby zamienić na anarchię. Sprawę tę stawiać trzeba wyraźnie. Wszelkie zamazywanie sprzeczności, „leczenie snem” — przynieść może tylko szkodę. Pokazywanie zatem tych, którzy realizują w powiatach program Frontu Jedności Narodu jest jednocześnie świadectwem działalności skierowanej przeciwko siłom inspirującym wydarzenia marcowe.

Publikacje poruszające w ramach stron poświęconych poszczególnym powiatom zagadnienia gospodarki, oświaty i kultury będą w tym sensie artykułami o charakterze politycznym, pokazującymi za czym i przeciwko czemu opowiada się społeczeństwo.

Osiągnięcia naszego regionu są ogromne. Przemysł Wielkopolski należy do przodujących w kraju, rolnictwo nie od dziś cieszy się powszechnym uznaniem i z roku na rok zwiększa swą produkcję, w okresie Polski Ludowej rozwinięliśmy w szybkim tempie oświatę i naukę, dokonaliśmy dużego skoku w wielu innych dziedzinach. Pisaliśmy o tych sprawach niejednokrotnie. Znaczna część młodego pokolenia przyjmuje to wszystko, jako coś, co jest samo przez się zrozumiałe, nie zdaje sobie sprawy, jak wielki był wysiłek społeczeństwa, zanim doszliśmy do obecnego stanu rzeczy. Tym bardziej więc pragniemy, aby nasze dokonania, a także droga do nich, znalazły swe odbicie w rozpoczynającym się dzisiaj cyklu publikacji.

Nie o samych jednak osiągnięciach trzeba pisać. W każdym powiecie bardzo dużo jeszcze jest do zrobienia, niema-

Dokończenie na str. 2

LESŁAW TOKARSKI

Studenci uniwersytetu w Belgradzie powracają do zajęć

Wtorkowa prasa jugosłowiańska publikuje informacje o zebraniach na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Belgradzkiego, podczas których profesorowie i studenci ustalali plany egzaminów i wznowienia działalności dydaktycznej.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady uniwersyteckiej Związku Studentów Jugosławii na Uniwersytecie Belgradzkim. Omawiano m. in. sprawę dalszych losów tzw. komitetów działania. Niektórzy wypowiedzieli się za ich likwidacją, inni za ich utrzymaniem. Ostateczną decyzję postanowiono podjąć, gdy wypowie się w tej sprawie organizacja partyjna na uniwersytecie.

Szach Iranu w USA

Szach Iranu Reza Pahlavi przybył w poniedziałek z 5-dniową wizytą do USA. W czasie swojego pobytu spotka się on z prezydentem Johnsonem oraz odwiedzi się do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z pobytu min. Zorome

We wtorek, w drugim dniu pobytu w Polsce, minister spraw zagranicznych Górnej Wolicy Malick Zorome złożył wieniec z szarfą o barwach narodowych swego kraju na grobie nieznanego żołnierza w Warszawie.

Harriman w Paryżu

W poniedziałek wieczorem po wrócił do Paryża szef delegacji amerykańskiej na pierwsze rozmowy pokojowe — Harriman. Przebywał on w Stanach Zjednoczonych w związku z pogrzebem Roberta Kennedy'ego.

Wyjazd Westmorelanda

We wtorek nad ranem były dowódca sił amerykańskich w Wietnamie, gen. Westmoreland opuścił Sajgon udając się na Filipiny. Jak wiadomo jego następcą został gen. Abrams.

Paryż widownią nowych demonstracji

Policja usuwa barykady — ponowna okupacja „Peugeotów”

W poniedziałek po południu doszło w Meulan nieopodal zakładów Renault we Flins (na przedmieściu Paryża) do tragicznego wypadku. Z inicjatywy studentów zorganizowano tam wiec podczas którego interweniowała policja. Uciekając przed policją część studentów rzuciła się do przepływania obok Sekwany. Jeden z uczestników wiecu — 18-letni mieszkaniec Paryża nie umiejący pływać utonął.

Po dotarciu tej wiadomości do Paryża doszło tam w godzinach wieczornych do nowych demonstracji studenckich.

Doszło do formalnej bitwy, podczas której studenci użyli łańcuchów do rowerów, rurek metalowych i kijów. Zrywano też bruk i obrzucano policję kamieniami.

W DZIELNICY LACIŃSKIEJ

Przedwczorajsze walki w Dzielnicy Lacińskiej trwały do białego rana. Jak podało radio na ulicy Saint Jacques oddziały policji użyły buldożerów, by zniszczyć barykady zbudowane z wraków samochodowych. Z okien i dachów Sorbony studenci obrzucali policję butelkami z benzyną, kamieniami itp.

Podczas „nocy barykad” zostało rannych 26 policjantów, liczba rannych studentów nie jest jeszcze znana. Policja aresztowała około 50 demonstrantów.

Krajowy Związek Studentów Francuskich (UNEF) wystosował apel do ludności Paryża wzywający ją, by stawiała się na demonstrację o godz. 19.00 na znak protestu „przeciwko zamordowaniu ucznia przez policję”.

UNEF zapewnia, że 18-letni uczeń, który zginął w poniedziałek w Meulan, został roz-

myślnie rzucony do Sekwany przez policję.

NOWA ŚMIERTELNA OFIARA STARCIA W SOCHAUX

W zakładach samochodowych Peugeot w Sochaux, w pobliżu granicy szwajcarskiej sytuacja gwałtownie się zaostrzyła. We wtorek rano policja przystąpiła do akcji przeciw strajkującym robotnikom. Doszło do krwawego starcia. Według komunikatów agencyjnych 24-letni robotnik został zabity, dwaj — ciężko ranni, jedenastu leż rannych. Czterech policjantów raniono.

SYTUACJA SOCJALNA

W przemyśle lotniczym, zatrudniającym we Francji około 100 tys. robotników, doszło do normalizacji.

Natomiast w przemyśle samochodowym impas jest kompletny. W zakładach Peugeot — ponowna okupacja i walki. U Renaulta we Flins na 10 tys. osób pracuje 2500.

W Berlieta w Lyonie około 4 tys. pracowników na 16 tys. przerwało strajk. Produkcja w tym przemyśle jest praktycznie równa zeru.

W portach, w przemyśle tekstylnym, chemicznym (szczególnie w Marsylii) — istnieje wyraźna tendencja podjęcia pracy.

Kierownictwo FEN podjęło decyzję zakończenia strajku profesorów szkół średnich.

PAP

P. Jaroszewicz w hucie „Stalowa Wola”

We wtorek odbyła się w hucie „Stalowa Wola” — jednym z największych zakładów przemysłowych w kraju — zakładowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR, w której uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz i I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Kruczek.

Obecnie co czwarty pracownik huty jest członkiem lub kandydatem PZPR. Realizacja uchwały VII plenum KC przy czyniła się tu do 15-procentowego wzrostu produkcji.

PAP

Morderca dr. Kinga pod ścisłą strażą

Morderca dr. Kinga James Ray znajduje się pod wyjątkowo ścisłą strażą w jednym z londyńskich zakładów karnych. Władze obawiają się, by nie powtórzyła się sprawa z zamordowaniem Osvalda, który zginął zabity przez Ruby'ego nie zdąższy złożyć zeznań. Rayowi towarzyszy bez przerwy dwu oficerów policji, którzy przebywają z nim także w celi więziennej. (PAP)

Walka przedwyborcza w USA

Rockefeller szuka poparcia Murzynów

Agencja Reutera pisze, że kampania przedwyborcza w USA znów została wznowiona po kilkudniowej przerwie spowodowanej śmiercią senatora Kennedy'ego. Najbardziej żywioną działalność wykazuje gubernator Nowego Jorku Rockefeller, który ma nadzieję, iż zdobędzie głosy Murzynów, którzy do tej pory udzielali poparcia Kennedy'emu. W dalszym ciągu jednak uważa się, że o wiele większe szanse uzyskania nominacji republikańskiej ma Nixon. Jest on tak pewny zwycięstwa, że udał się na kilkudniowy wypoczynek na Bahamy. Korzystając z tego Rockefeller podjął na szeroką skalę działalność propagandową zamieszczając liczne ogłoszenia w prasie i zamawiając specjalne programy w radiu i TV. (PAP)

Dialog polsko-duński w interesie pokoju i bezpieczeństwa

Toasty premierów Baunsgaarda i Cyrankiewicza na przyjęciu 10 bm.

Przebywający z oficjalną wizytą w Danii prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, udał się we wtorek na wyspę Lolland, do miejscowości Nakskov, będącej jednym z głównych skupisk Polonii w Danii.

Premierowi towarzyszy w podróży minister gospodarki Danii, Paul Nyboe - Andersen. W drodze do Nakskov premier Józef Cyrankiewicz i towarzyszące mu osoby zwrócili uwagę na doświadczenia buraków cukrowych.

Przemawiając na obiedzie wydanym w dniu 10 bm. w pałacu Soelyst premier Baunsgaard serdecznie witając polskich gości i wskazując na wzajemny szacunek i przyjaźń między Danią a Polską oświadczył m. in. łączy nas wspólne pragnienie wniesienia jak największego wkładu do pokojowego rozwoju wydarzeń w naszej części świata.

Wiemy, że nasze poglądy nie zawsze są identyczne, ale wiemy też, że zawsze jesteśmy gotowi wzajemnie się rozumieć i wzajemnie się inspirować.

Powinniśmy naszą uwagę kłówać raczej ku temu, co może

nam przynieść przyszłość, niż za stanowiąc się nad błędami przeszłości.

Jesteśmy zdania, że w naszych uśłowianach, by przyczynić się do odprężenia, powinniśmy zacząć od problemów najmniej kontrowersyjnych i stopniowo przez ich rozwiązywanie stwarzać podstawy do rozwiązywania w sposób sprawiedliwy i zgodny z interesami wszystkich — także problemów najtrudniejszych.

Jestem przekonany, że dialog duński, który tak bardzo cenimy, będziemy kontynuowali i pogłębiali w takim swobodnym, niedogmatycznym duchu.

W odpowiedzi premier Cyrankiewicz wyraził zadowolenie z przybycia do Danii i możliwości odbycia rozmów z przedstawicielami tego kraju.

My w Polsce — oświadczył — bardzo wysoko cenimy do brze się rozwijające stosunki z Danią naszym najbliższym sąsiadem poprzez Bałtyk. Prowadzimy od kilku lat polityczny dialog polsko-duński. Dla log ten na pewno służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

My przeciwko nikomu nie spiskujemy, my chcemy tylko tego, ażeby, ci, którzy byli w przeszłości niespokojni, którzy dali się we znaki Europie, Polakom i Duńczykom, weszli wreszcie na drogę współpracy międzynarodowej.

W tym sensie, można powiedzieć, walczymy z dogmatyzmem niemieckim opartym na stałej chęci podbijania Europy, dominacji nad Europą. Chcielibyśmy ażeby przestali być takimi dogmatykami, ażeby zrewidowali swoje stanowisko.

Objawy, które widzimy czasem w tym środku Europy, świadczą, że nie wyciągnęli

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami — głównie na wschodzie — opady. Nadal chłodno. Temperatura maksymalna od 13 do 20 st.

Agresywne przygotowania Izraela

Koncentracja wojsk — werbowanie najemników

W korespondencji z Londynu MEN pisze, że w brytyjskiej stolicy autorytatywne źródła dyplomatyczne wyrażają niepokój w związku z pewnymi oznakami, świadczącymi o tym, że Izrael przygotowuje się do nowej agresji.

Z jednej strony nadchodzą z Izraela doniesienia, mówiące o powołaniu rezerwistów, z drugiej słyszy się, że na terenie Europy prowadzona jest potajemnie akcja werbowania do armii izraelskiej ochotników — przede wszystkim pilotów, specjalistów od radaru i obsługi artyleryjskiej oraz dowódców czołgów. Podobną

akcję prowadził Izrael przed czerwcem ub. roku.

Z okupowanego przez Izrael zachodniego brzegu Jordanu nadchodzą też wiadomości o koncentracji wojsk okupanta. W ubiegłym tygodniu liczbę wojsk izraelskich nad Jordanem oceniono na 30 tysięcy. Z początkiem tego tygodnia liczba ta wzrosła do 45 tysięcy. Ponadto zaobserwowano poważną koncentrację sprzętu co wskazuje, że nie chodzi o jakąś akcję odwetową w związku z działalnością palestyńskiego ruchu oporu, ale o ponowną agresję, której celem jest okupowanie części terytorium po wschodniej stronie Jordanu.

Na okupowanych przez Izrael obszarach wprowadzono w ub. tygodniu dodatkowe środki bezpieczeństwa. (PAP)

Blaiberg ciężko chory

Stan dr. Blaiberga nagle się pogorszył. Ostatnie wiadomości napływające z Kapsztadu mówią, że cierpi on na komplikację watroby. Przyczyna tej komplikacji nie jest znana.

Rzecznik szpitala zapytany, czy nie chodzi tu o symptomy odrzucenia przeszczepionego przed pięć miesięcy serca, odmówił odpowiedzieć. (PAP)



PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

Dokończenie ze str. 1

to piętrzy się trudności, przeszkadzających w wykonywaniu planów rozwoju. Ba, można się przecieć i nad tym zastanawiać, czy wszystkie zamierzenia są dobrze zaplanowane, czy nie można by znaleźć lepszych rozwiązań poszczególnych spraw. Dlatego w wysokiej cenie powinno być nie tylko działanie, lecz również myślenie.

Wydarzenia ostatnich miesięcy nauczyły nas nie tylko większego zdecydowania w walce z przeciwnikiem ideologicznym i politycznym, lecz także tego, że powinniśmy ostrzej atakować występującą gdzieś stagnację, bierność umysłową, że powinniśmy zastanawiać się częściej, jak ulepszyć istniejący stan rzeczy. Gdy my tego nie czynimy — wkracza wróg, który stara się wykorzystać przeciwko socjalizmowi nasze trudności, które są przecież trudnościami wzrostu. Dlatego występując przeciwko reakcji powinniśmy także wszędzie, na wsi i w zakładzie pracy, szerzej korzystać z prawa — które jest również obywatelskim obowiązkiem — do twórczego niezadowolenia. Jest to najlepszy sposób wytrącenia wroga z ręki. W każdym powiecie jest wielu ludzi, którzy dostrzegają trudności oraz błędy i starają się je dla dobra socjalizmu przezwyciężyć. O ludziach tych z pewnością warto częściej pisać.

Zrozumiałe, że skupiając uwagę na realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu trzeba podkreślać rolę partii — kierowniczej siły naszego społeczeństwa. To przecież właśnie działacze partijnymi są inicjatorami wielu poczynań, które decydują o sukcesach produkcyjnych i o zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy. To właśnie dla poparcia linii partii i w związku z przygotowaniem do V Zjazdu PZPR rozwija się obecnie aktywność społeczeństwa, odgrywająca dużą rolę w realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

Nie o wszystkich, rzecz jasna, poruszonych wyżej sprawach będzie można pisać na każdej stronie poświęconej powiatowi. Mamy jednak nadzieję, że w sumie uda nam się w pewnej przynajmniej mierze pokazać tych, którzy w powiatach i miastach wysiłkiem rąk i umysłów, dają codziennie dowody swej patriotycznej postawy i przywiązania do idei socjalizmu.

Warto tu podkreślić, że nasz cykl realizujemy przy współudziale WK Frontu Jedności Narodu, który przejawia swoją aktywność nie tylko z okazji wyborów do Sejmu i rad narodowych i coraz częściej i skuteczniej pobudza obywateli do działania na rzecz programu wyborczego. Nasz, realizowany wspólnie, cykl publikacji — jest jednym z tego dowodów.

LESŁAW TOKARSKI

Dialog polsko-duński w interesie pokoju i bezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 1

oni wniosków z bardzo konkretnego faktu, że po raz drugi przegrali wojnę światową, którą sami rozpętali. Ich najrozmaitsze roszczenia, nieuznawanie naszych granic jest typowym dogmatyzmem, który gdyby miał robić dalsze postępy, mógłby doprowadzić do na stępnego nieszczęścia w Europie, jak uczynił to już dwukrotnie.

W tym sensie bardzo cenimy wspólną chęć walki z tym wszystkim co jest w polityce konserwatyzmem.

Premier Cyrankiewicz podkreślił następnie, że dla Polski bardzo ważnym elementem jej bezpieczeństwa przed zagrożeniem ze strony militarystyki niemieckiej, jest sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Stwierdził, że w kontaktach z Danią szukamy nie tego co nas może dzielić, ale tego co nas łączy lub może łączyć. Jest to szczególnie ważne w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Na cały świat i na nasze kraje pada bowiem groźny cień konfliktu wietnamskiego. Naturalnie wiążemy nadzieje z rozpoczętymi w Paryżu wstępnymi rozmowami.

„Pozostaje dziś nakazem dla wszystkich narodów pragnących pokoju domagać się, aby został spełniony podstawowy warunek politycznego rozwiązania konfliktu, a mianowicie całkowite zaprzestanie bombardowań DRW” — powiedział J. Cyrankiewicz.

Nawiązując do napięcia na Bliskim Wschodzie, gdzie „agresor nadal jawnie ignoruje decyzję i rezolucję ONZ oraz uniemożliwia wysiłki pojednawcze podejmowane przez

specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, u Thanta” szef rządu PRL stwierdził:

„Zdajemy sobie sprawę, że narody, które pragną prawdziwego pokoju, nie zgodzą się na zachowanie przez agresora te rytoriały wydartej siłą krajom napadniętym. Byłaby to piękna zachęta dla następnych agresorów. Dlatego też będziemy się konsekwentnie przeciwstawiać premiowaniu agresji. (PAP)

J. B. Tito o zamieszkach studenckich i sytuacji gospodarczej w Jugosławii

W niedzielę w godzinach wieczornych wystąpił przed kamerami telewizyjnymi przewodniczący KC Związku Komunistów Jugosławii prezydent Jozef Broz-Tito.

Stwierdził on, że zebrało się sporo problemów, które partia rozwiązywała zbyt wolno.

Reforma gospodarcza i społeczna w tym właśnie momencie wymaga skutecznych środków i szybszego rozwiązania wielu problemów tak, aby mimo istniejących trudności można było wskazać społeczeństwu na perspektywę rozwoju. Jeśli chodzi o zamieszki studenckie, to prezydent Tito oświadczył, że doszło do nich spontanicznie, ale stopniowo w miarę rozwoju wypadków nastąpiła infiltracja do szeregów studenckich różnych obcych elementów, które nie stoją na pozycjach socjalistycznych, na pozycjach programu ZKJ. Jednym słowem — powiedział prezydent Tito — doszło do infiltracji tych elementów, które chciały wykorzystać sytuację dla swoich celów. Są to różne elementy pochodzący od tych najbardziej reakcyjnych i wstecznych po elementy pozornie radykalne i ekstremistyczne, wśród których znajdują posłuch teorie Mao-Tse-tunga. Naszym błędem było to, że pozwoliliśmy tym elementom działać.

Ten, kto nie zgodzi się z powyższymi uchwałami — powiedział prezydent Tito — nie będzie mógł znajdować się w naszych szeregach.

Atak raketowy na centrum Sajgonu

Zniszczenia w obiektach wojskowych i rządowych

Partyzanci południowowietnamscy dokonali we wtorek nad ranem kolejnego ataku na obiekty wojskowe i rządowe w centrum Sajgonu. Powstały cztery rakiety spadły w odległości zaledwie 100 metrów od pałacu prezydenckiego. Cztery pociski eksplodowały w samym śródmieściu na ulicy Tu Do uszkadzając w znacznym stopniu gmachy rządowe. M.in. poważne zniszczenia zanotowano w budynku poczty głównej, gdzie rakiety trafiły w najwyższe piętro.

W wyniku partyzanckiego ognia zniszczone zostały także linie elektryczne co spowodowało poważne zakłócenia w życiu Sajgonu. W wielu punktach miasta doszło do zatopień ulicznych.

Agencje zachodnie podają, że rakiety powstańcze spadły również na hotel oficerów amerykańskich oraz gmach reżimowego ministerstwa obrony. Reuter podkreśla, że już osmy dzień bez przerwy patriotyczni ostrzeżeni z raket centrum Sajgonu.

Amerykanom nie udało się wykryć stanowisk ognioowych partyzantów, mimo że atak rozpoczął się już o świcie. Przypuszcza się, że wyrzutnie raketowe były rozmieszczone poza Sajgonem. Partyzanci kierując ogniem orientowali się wg wieży radio stacji miejskiej. (PAP)

Spisek antyrządowy w Boliwii

W Boliwii wykryto spisek, którego celem było obalenie obecnego rządu gen. Barrientosa. Według doniesień korespondenta Agencji Prensa Latina z La Paz, spisek przygotowywali oficerowie zwolnieni z armii po obaleniu rządu Paza Estenssoro, oraz członkowie zdelegalizowanej partii ruchu narodowo-rewolucyjnej, której przywódcą jest b. prezydent Estenssoro. Grupa oficerów i polityków, aresztowanych po wykryciu spisku, została zesłana przez władze do wschodnich okęgów kraju, gdzie znajdują się obozy koncentracyjne dla więźniów politycznych. (PAP)

Próba zamachu na Haiti

Uczestnicy nowej wyprawy przeciwko prezydentowi republiki Haiti, Duvalierowi pojawili się w poniedziałek w miejscowości Jacmel. Nie wiadomo czy rebelianci przybyli drogą powietrzną, czy morską, ponieważ nad wyspą od kilku dni panowała gęsta mgła. (PAP)

Brandt o granicy na Odrze i Nysie

Minister spraw zagranicznych NRE Willy Brandt ponownie przedstawił stanowisko rządu bońskiego w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

W odczycie wygłoszonym w poniedziałek w Wiedniu w austriackim towarzystwie polityki zagranicznej oświadczył on, podobnie jak to uczyniło wcześniej jego poprzednik, używając nieco innych sformułowań, iż rząd Niemiec zachodnich gotów jest respektować granicę na Odrze i Nysie do chwili zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.



Przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego toczy się proces przeciwko Adamowi Henrykowi Kaczmarzykowi, oskarżonemu o współpracę z wywiadem brytyjskim.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Zeznania agenta wywiadu brytyjskiego

11 bm. w drugim dniu toczącego się przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesu przeciwko agentowi wywiadu brytyjskiego Adamowi Henrykowi Kaczmarzykowi — oskarżony kontynuował swe obszernie wyjaśnienia.

Oskarżony oświadczył, że po zwerbowaniu go przez kadrowego pracownika wywiadu brytyjskiego otrzymał zadanie zbierania i przekazywania informacji z dziedziny wojskowości, także o dyslokacjach jednostek WP, ich dowódcach oraz obiektach wojskowych.

Spotkania, w czasie których Kaczmarzyk przekazywał zdobyte materiały odbywały się regularnie w warszawskich mieszkaniach zajmowanych przez obywateli brytyjskich posiadających paszporty dyplomatyczne, którymi posługiwali się również pracownicy wywiadu.

Mieszkania te — jak wyjaśnił oskarżony — miały pomieszczenia przystosowane do przekazywania informacji szpiegowskich. Zachowywano przy tym szczególne ostrożności — okna zakryte były szczelnymi grubymi kotarami a Kaczmarzyk przekazywał informacje pracownikowi wywiadu po rozumieniu się z nim przez specjalne gumowe tuby, eliminujące rozchodzenie się głosu. Ponadto w czasie rozmów przez tuby w pomieszczeniach włączany był tranzystorowy radioodbiornik. W pierwszym, początkowo używanym do wzajemnych kontaktów mieszkaniu, informacje przekazywane były w jednym z pokojów; w drugim — w łazience obwieszonej wyciszanymi pomieszczeniami kotarami.

Spotkania z pracownikami wywiadu odbywały się w różnych porach, często późną nocą. Kaczmarzyk przybywał z reguły pierwszy. Sygnałem, że może wejść był wywieszany na drzwiach mały angielski proporzeczek. Dopiero po kilkunastu minutach zjawiał się pracownik wywiadu.

W czasie jednego ze spotkań pracownik wywiadu, noszący imię Denis wreczył Kaczmarzykowi nadesłaną z londyńskiej centrali drukowaną umowę o współpracy. Oskarżony podpisał umowę wybranym przez siebie pseudonimem „Fix”.

Za przekazywane informacje oskarżony każdorazowo otrzymywał różne kwoty pieniężne.

We wtorek sąd wysłuchał również zeznań pierwszych świadków. 12 bm. dalszy ciąg rozprawy. (PAP)

Aresztowania w Indonezji

Według doniesień Associated Press z Djakarty, komunikat armii indonezyjskiej, opublikowany w niedzielę, twierdzi, że udaremniono zamach „komunistycznego podziemia” w mieście Solo na Jawie środkowej. Aresztowano przy tym wielu komunistów. Dowództwo armii utrzymuje, że w tym rejonie komuniści uzbrajali chłopów i przygotowywali się do objęcia władzy. Liczba aresztowanych wynosi setki osób. (PAP)

* Oficjalni goście * Polski miliard * Lotnictwo i lód * Gest Motokovu * Nowości z Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

dłowy finalizują pierwsze swe rozmowy targowe.

Interesujące są szczególnie obecne negocjacje Centrozapu. Po marcowym kontrakcie na kompleksową budowę w NRD kopalni soli potasowych w Zielitz na 40 mln zł dew., obecnie w Poznaniu kończy Centrozap pertraktacje z NRD w sprawie modernizacji walcowni i odlewni, sprzedaży maszyn odlewniczych i budowy pieców wypалу wapna, a także rozmowy z Węgrami co do eksportu ratowniczego sprzętu górniczego i z Rumunią — sprzętu górniczego. Centrala ta chce z kolei zakupić na MTP u Bułgarów — elektrowciągły, w NRD — dźwigi portowe i suwnice oraz w CSRS — odkuwki.

Centrozap zamierza dokonać w Poznaniu obrotów na sumę 50 mln zł dew. i tym samym przekroczyć tegoroczne zadania. W ten sposób wkroczy on w drugi miliard zł dew., uzyskany ze swego eksportu w ciągu 11 lat.

Na MTP centrala prezentuje 60 maszyn i urządzeń górniczych, (wśród których jest taka rewelacja jak obudowa krocząca chodników w kopalni), wystawia też 17 podzespołów hutniczych, 18 urządzeń transportu fabrycznego oraz urządzenia spawalnicze o sławie światowej.

80 proc. produkcji eksportowej kierowanej do 40 krajów, to potencjał Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego, który zaprezentował wczoraj dyr. E. Szczygieł na konferencji prasowej. Nazwa Zjednoczenia mylić może jednak laika, bowiem jego przedsiębiorstwa prócz silników lotniczych i samolotów oraz śmigłowców i szybowców znanych w świecie (5-krotny wzrost produkcji w roku ubiegłym), wytwarzają także różne silniki wysokoprężne, agregaty, sprężarki, a nawet urządzenia chłodnicze i obrabiarki. Te na MTP mają już obłożony portfel tegorocznych zamówień.

Polsko - czeskosłowackie kontakty gospodarcze mają czasem nieoczekiwaną oprawę. Wczoraj np. dyrektor centrali MOTOKOV, eksportującej sprzęt motoryzacyjny, wyróżnił 16 polskich kierowców za wzorowe eksploataowanie samochodów ciężarowych Skoda

Społeczna konsultacja planu PWN

Działalność edytorska Państwowego Wydawnictwa Naukowego spotkała się w ostatnim okresie z szeroką krytyką społeczną. Jak wiadomo, główną tego przyczyną były karygodne błędy zawarte w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, jak również straty finansowe spowodowane niewłaściwą polityką wydawniczą. Straty te, w samych tylko książkach, które aktualnie zalegają magazyny, wynoszą 150 mln. zł. O tych sprawach oraz o tym jaki będzie dalszy system pracy PWN i jakie kroki podjęto dla skorygowania dotychczasowych błędów, poinformował we wtorek dyrektor wydawnictwa dr Jerzy Wolczyński.

Z najważniejszych zmian na plan pierwszy wysuwa się sześciomiesięczna konsultacja planu wydawniczego we wszystkich fazach jego przygotowania. Plan wydawniczy na przyszły rok będzie jeszcze w tym miesiącu konsultowany z kolegiem redaktorów i aktywnym partyjnym szkieł wyższych.

Na konferencji skrytykowano dotychczasowy program w zakresie wydawania tłumaczeń z języków obcych. Np. w planie wydawniczym na rok bieżący znalazło się aż 81 proc. książek autorów z państw zachodnich i tylko 19 proc. — z krajów socjalistycznych. (PAP)

* Oficjalni goście * Polski miliard * Lotnictwo i lód * Gest Motokovu * Nowości z Jugosławii

i Tatra, na których przejechali oni bez remontu po kilkaset tysięcy kilometrów.

Jak te kontakty układają się natomiast na co dzień mówiono wczoraj na konferencji z udziałem attache handlowego Ambasady CSRS P. Wuska. Przedstawiciele centrali Strojexport i Pragoinvest mówili o swej ofercie i transakcjach z Polską. Strojexport np. importuje obecnie naszych wyrobów dwa razy więcej, niż dostarcza nam swoich maszyn budowlanych, pomp, armatury itp. urządzeń.

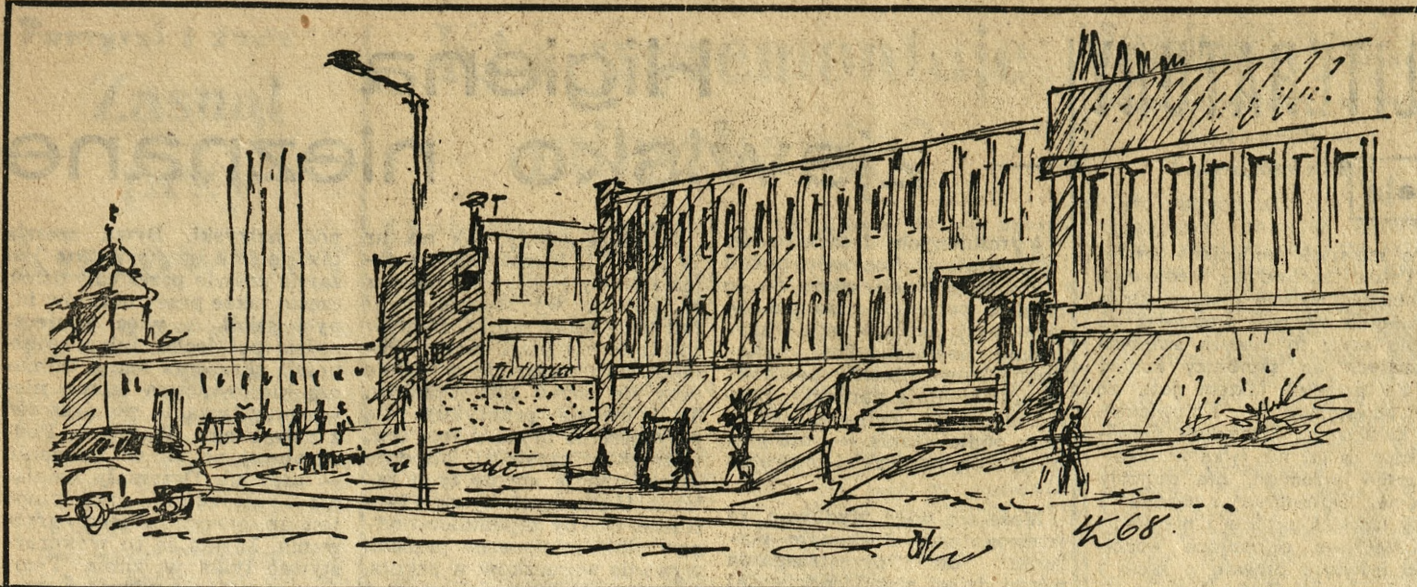
Koncepcja ekspozycji jugosłowiańskiej na MTP poszła tym razem w kierunku pokazania w większym zakresie wyrobów przemysłu lekkiego i metalowego. Mówił o tym wczoraj dyrektor pawilonu Zivota Ilic, podkreślając, że wiele z eksponatów zostało zasugerowanych przez stronę polską. Obok obrabiarek znajdujemy tu takie maszyny jak dla produkcji galanterii skórzananej, piekarniczej, jest tu szkoła laboratoryjna i sprzęt medyczny. Ale przede wszystkim wystawiono znane w świecie obuwie, konfekcję i galanterię, piękne meble, ciekawy sprzęt gospodarstwa domowego i zmechanizowany, jak pralkowirówki, roboty kuchenne, kuchnie. (zs)

Rozmowy gospodarcze ZSRR — CSRS

W Moskwie odbyły się rozmowy między delegacjami rządowymi ZSRR i Czechosłowacji. Omawiano problemy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej. Na czele delegacji radzieckiej stał wicepremier i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, N. Bajbakow, a strony czechosłowackiej — wicepremier i przewodniczący Rady Ekonomicznej, L. Sztrougal. (PAP)

Występy zespołu regionalnego z CSRS

Na zaproszenie zespołu regionalnego z Baborówką pow. Szamotuły przyjechała do Wielkopolski na trzy występy zespół ludowy pieśni i tańca „Danaj” ze Sławnicy (CSRS). Goście dają 13 bm. Pierwszy koncert w Szamotulach, w sali Powiatowego Domu Kultury, a następnie wystąpią w Parku Kasprzaka w Poznaniu w ramach imprezy „Dni Folkloru”. 15 bm. zaprezentują się publiczności w Czarnkowie. (ob)



FJN

PROGRAM

JEDNOSCI

DZIAŁANIA

WRZEŚNIA

TYSIĄC DNI

Było to parę lat temu. Mieszkańcy Miłosławia mówili na zebraniu: „ciemno na naszych ulicach, jak na najbardziej zapadłej wsi, a wyboisty bruk na rynku kompromituje nasze historyczne miasteczko”. Dziś wyasfaltowane centrum oświetlają lampy godne nowoczesnego osiedla, do czego waleń przyczynili się sami mieszkańcy.

Ta lapidarna informacja może być zarazem próbą świadectwa o wrzesińskim programie wyborczym i jego realizacji, niezwykle zwięzłym, ale pełnym cennej treści. Jej to zawdzięczać należy, że maleńka broszurka programu, złożona z 15 stron druku, jest w rzeczywistości księgą grubszą, specyjalną rejestrem wielkich i małych czynów obywatelskich.

Powiedziano trzy lata temu w programie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, czego najbardziej potrzeba miastom i wsiom wrzesińskiego powiatu. Potem nastąpiły dni energicznego działania.

1000 dni minęło i niech by tylko 1000 tytułów do społecznej chwały zawierała lista wykonanych zadań programu. Jest ich znacznie więcej. Każdy dzień bowiem poimał trwałe osiągnięcia ludzi Wrzesińskiej Ziemi. Drogi, mosty, szkoły, przedszkola, remizy, świetlice, ład, czystość i porządek — oto niektóre tylko znamiona tego dorobku.

Bodajże jednak najwspanialszym dobrem, stworzonym w minionych latach jest atmosfera działania, jest powszechne zaangażowanie obywateli w życie społeczne. Tu już dawno zaprzestano mówić: „wy (władza) zrobicie”, „my (obywatele) będziemy z tego korzystać”. Tu istnieje tylko jedno pojęcie: MY.

Dobre skutki wspólnego działania obudziły wiarę, że nawet skromnymi środkami można zrobić wiele, gdy się tylko tego bardzo chce, że nie ma rzeczy niemożliwych, nieosiągalnych. Pozwoliły dowiedzieć, że jedna wieś nie musi być gorsza od drugiej, że jeśli miasteczko jest małe, to nie musi być zaniedbane, zabite deskami.

Są w powiecie wrzesińskim ludzie, którzy potrafili pobudzić inicjatywę, wzniesić entuzjazm wspólnego działania. Dala o sobie znać znakomita inspiracja, konsekwentny i gospodarny plan kompleksowych działań. Wystarczy dziś spojrzeć na ulice Wrzesni, wspomnianego wcześniej Miłosławia czy Pyzdr, liczących wsi i osiedli, by dokonać bilansu ludzkiej starania. A przecież nie przyszło to łatwo, bez oporu tych nieufnych lub sfomalizowanych, którym biurko i segregatory przesłaniają rzeczywistość.

1000 dni działania, tysiąc pomysłów, tysiące godzin zaangażowanej pracy, mądre pokierowanej — zmieniły w zasadniczy sposób życie wielu ludzi. Porozmawiajcie z nimi, może wytkną niejedno jeszcze niedomaganie, ale nie omieszkajcie powiedzieć: „istotnie, zrobiliśmy sporo, ale nie dla KOGOS, tylko dla siebie, nie dzięki KOMUS, tylko dzięki własnej pracy”.

Program wyborczy Ziemi Wrzesińskiej jest rzeczywiście programem jedności działania. Na jego realizację nie składa się sama społeczna robota: czyni i zobowiązania. Wliczyć tu trzeba również inwestycje, nowe placówki, zakłady i obiekty, które powstały z fundacji państwa, ale dzięki inwencji miejscowych.

Nie będą nurkować w wannie...

Niewielka wklęsłość terenu wijąca się serpentyną w stronę Wrzesni. Na skraju niecki, przeciętej strugą rzeczki, pracownicy pchają zwalony piasek. Patrząc tuż rzeczkę przegradza tama, obok pawilon z Targów Poznańskich zamieniony na restaurację. A te słupy poniżej, to zaczątek przyszłego moła, które wznoszą w czynnie społecznym mieszkańcy Wrzesni, aby potem popijać na nim kawę pod parasolem. Pod nimi będzie głębia dochodząca do pięciu metrów. I pomyśleć, że jeszcze niedawno w powiecie można było zanurzyć w wodę nie głębiej od... własnej wanny!

Sztuczne jezioro we Wrzesni, zbiornik retencyjny dla rolnictwa, staje się pięknym ośrodkiem wypoczynku i sportów wodnych. Teraz właśnie kończą prace przed zapełnieniem zbiornika wodami Wrzesnicy. Niepozorna rzeczka zamieni się w jezioro w ciągu kilkunastu dni.

Rozszyfrujmy anonimowość tego zakładu: „Stokbet” czyli przedsiębiorstwo produkcji elementów budowlanych dla rolnictwa.

— Działaliśmy w duchu waszego hasła „Zakład — założenie”, mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Roman Gibowski. Budując nowy zakład opodal Wrzesni chcieliśmy, że by również był wygodny dla załogi. To i owo trzeba było od 1966 r. przebudować. I oto efekty. Mały świetlicę z biblioteką, znajdzie tam nawet grającą szafę. Jest nowoczesna śniadalnia, tu się jada przy stolikach. Chcecie zobaczyć nasze szatnie? Proszę, każdy pracownik ma nową szafkę, obok znajduje się natrysk z ciepłą wodą i umywalki.

Zakład — założenie

— Widzieliście ten pawilon gastronomiczny? Jest to bar samoobsługowy. Oddaliśmy go w agencję, aby zagwarantować załodze wybór tanich dań barowych i zakąsek. Niech ludzie zjedzą w warunkach większej kultury, niż to się zdarza w stołówce.

„Stokbet” jest jednym z nowych, większych wrzesińskich zakładów przemysłowych. Za osiągnięte w ubr. wyniki zdobył pierwsze miejsce w kraju wśród podobnych przedsiębiorstw.

Pod względem troski o warunki pracy „Stokbet”, nie jest jedynym przedsiębiorstwem w powiecie. Jeszcze lepszymi efektami może się pochwalić Spółdzielnia Inwalidów im. Wiosny Ludów.

Dorobek jej piętnastolecia zbliżył się z uzyskaniem nowych obiektów produkcyjnych i magazynowych. Koszt ponad 10 mln. zł Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego wzniosło tu cały kompleks nowoczesnych zabudowań aby stworzyć inwalidom dogodne warunki pracy. Bo przedtem gnieździł się jak jaskółki w szopach rozrzuconych po całym mieście. Tutaj mają jasno, czysto, wygodnie. Jest to zakład pracy chronionej. Inwalidzi i rekonwalescenci pracują na zasadzie, że produkcja jest dostosowana do ich możliwości wytwórczych.

Dlaczego — Nie?

Wśród wielu osiągnięć w realizacji obecnego programu wyborczego, są jednak widoczne luki. Niekiedy postulaty i obietnice nie udało się — i być może nie uda — zrealizować. Dlaczego — NIE?

● Nie zagospodarowano obiektów byłego POM we Wrzesni, choć od dwóch lat stoją puste. Propozycje wobec przedsiębiorstw nie przyniosły rezultatu, ponieważ przejęcie obiektów uzależniały one od jednoczesnego przekazania pomieszczeń, będących w posiadaniu gnieźnieńskiej cukrowni.

● Nie zagospodarowano do końca pięknego parku w Miłosławiu. Zrobiono tu wiele, m. in. nowy most betonowy w czynnie społecznym, ale zaniedbano np. porządek i oczyszczenie przepływu wody oraz dna stawu.

● Mimo dużych potrzeb remontowych, nie wszystkie budynki mieszkalne będą naprawione. Obecnie posiadane środki zapewniają zaledwie możliwość remontów połowy wrzesińskich domów.

● Wrzesnia nadal nie ma odpowiedniej przepompowni ścieków. Zbudowana w 1905 r. dla miasta 7-tysięcznego, nie może podciąć ściekom komunalnym płynących rzeką z obecnego 17-tysięcznego miasta, w którym prawie każdy nowy dom ma już wodociąg i łazienki. Jest gotowa dokumentacja, potrzeba jednak 13 mln. zł i zezwolenia na budowę, jest to bowiem tzw. inwestycja centralna, zależna od decyzji resortu.

PRZEMYSŁOWA WIZYTÓWKA

Z nowego wiaduktu kolejowego rozciąga się widok na całą Wrzesnię. Na planie pierwszym — nowy „Tonsil”, przemysłowa wizytówka powiatu. Ale wizytówką jest właściwie — cały tutejszy przemysł.

W roku bieżącym jego produkcja globalna ma po raz pierwszy przekroczyć wartość miliarda złotych, czyli będzie wyższa niż produkcja miejscowego rolnictwa. Oto i ilustracja przemian gospodarczych, więc i społecznych również, widziana z perspektywy przeciętnego powiatu, w konfrontacji z założeniami obecnego programu FJN:

Produkcja globalna przemysłu w ciągu minionych 3 lat wzrosła o 23,2 proc., przy wzroście zatrudnienia 9,4 proc. Cieszą takie „dysproporcje”, bo wskazują, że produkcja rozwijała się w oparciu głównie o wzrost wydajności pracy.

W minionych dwóch latach wydano na tutejsze inwestycje 354 miliony złotych. Dzięki temu powstał nowy zakład produkcyjny wyrobów precyzyjnych — „Meramont”. Znalazło tu zatrudnienie 200 pracowników. Dzięki tym złotówkom zyskuje lepsze warunki produkcji Szkolny Zakład Mleczarski, którego wyroby pilnie poszukiwane są na polskim rynku. Nowe obiekty ma Spółdzielnia Inwalidów, a Spółdzielnia Firankarsko-Dziwierska w Pyzdrach i Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze czekają na nowe pawilony.

Inwestycje te wchłonęły w ciągu trzech lat 850 pracowników. Dziś wśród 50 poszukujących pracy jest tylko jeden mężczyzna. 190 miejsc wolnych jest w przemyśle i ponad 300 — w budownictwie.

Opracowali:

ZBIGNIEW MIKA
ZBILUT SEK

Rysunki:

LUDOMIR KAPCZYŃSKI

ROZMAWIAMY Z DZIAŁACZAMI

Września Mekką handlowców. Tu zjeżdżają oficjalnie i cichaczem specjaliści od organizowania handlowych placówek, tu przywozi się członków delegacji zagranicznych, pracowników Instytutu Handlu Wewnętrznego. Po co? By pokazać im, jak organizować, a raczej — reorganizować tzw. sieć. Bo też we Wrzesni dokonano w tej dziedzinie istnej rewolucji.

Motorem wielkiego przemysłowania jest tutejszy Komitet Powiatowy PZPR, a ściślej rzecz biorąc — I sekretarz Józef Cichowlas.

— Koniec z kłitkami, ciasnotą bez zaplecza, brzydotą niefunkcjonalnych pomieszczeń — powiedzieliśmy wraz z aktywnym Frontu Jedności Narodu. Trzeba było opracować kompleksowy plan rekonstrukcji sieci handlowej — relacjonuje nam I sekretarz. Ale plan to dopiero początek, ten nie następcza zwykłe większych trudności.

Józef Cichowlas nie mówi jednak na czym te trudności polegały. Pokazuje wnętrza wytwornych, dobrze urządzonej sklepów, opowiada jakich to zabiegów dokonano, by z 3-4 kramików zrobić salon na „medal”. Łączono więc sklepy nawet dwóch sąsiadujących ze sobą domów, przebijano ściany nożne, likwidowano bramy i korytarze wejściowe, przenosząc je w mniej reprezentacyjne miejsca.

I sekretarz nie mówi o trudnościach, bo te się u niego nie liczą. Jest dobry pomysł, trzeba zrobić wszystko by go zrealizować. To nic, że architekci powątpiewali w techniczne możliwości, że uzurpedcy z trudem przełamali opory wobec nowych sytuacji prawnych: jak to, jeden sklep w dwóch domach różnych właścicieli?

— Rzecz nie tylko w przebudowie — kontynuuje I sekretarz. Jednocześnie dokonaliśmy licznych przeprowadzek i zmian lokaliza-

cji. Niepotrzebne nam były w śródmieściu prymitywne warsztoliki szewskie, pralnia, sklep sprzętu rolniczego czy biura. Usunęliśmy je w boczne ulice lub na skraj miasta, w zależności od ważności placówki. Aby jednak tego dokonać trzeba było wówczas pomyśleć i zainstalować np. budowę nowego zakładu produkcyjnego inwalidów czy pawilonu GS-u.



Józef Cichowlas
I sekretarz KP PZPR
we Wrzesni

W ten sposób znalazło się miejsce dla magazynu motoryzacyjnego, dla pięknej apteki, księgarni i sklepu nabiałowego.

— Wszystko zależy od dobrych chęci i zaangażowania w sprawę społeczeństwa i miasta. Podkreślam to — mówi Józef Cichowlas — bowiem, odmieniona Wrzesnia jest zasługą naszego znakomitego aktywu obywatelskiego. Wymienię tu choćby Antoniego Ciszaka — kustosa Muzeum, Janusza Łosińskiego — przewodniczącego MK FJN, Józefa Wiśka — przewodniczącego Prezydium MRN.

Od obory do PKO

Od obory — do PKO, coż to za karkołomny skok myślowy? Skok na pewno, ale wcale nie taki dziwny, jeśli prześledzić zjawiska zachodzące w szybkim tempie na wsi wrzesińskiej.

Więc obory. Osiem lat temu stało tu bydlę zagruliczone w 58 procentach, dzisiaj — w 0,45 procenta. To wskaźnik o wysoce kim poziomie światowym. Jest już w powiecie 8 obór zarodowych na planowanych 12. To znów oznacza, że np. jałowka zacielona, z obustronnym rodem woda warta jest, przeszło trzy razy więcej od krowy jaką zwykło się spotykać na chłopskich jarmarkach. W liczbach trzody chlewnej na 100 hektarów, rolnictwo powiatu jest w roku siedemdziesiątym. Nie daleko tego poziomu są już obecne wyniki produkcji rolniej: 23,8 q czterech zbóż, 193 q ziemniaków i 358 q buraków — z hektara. Wartość produkcji wrzesińskiego rolnictwa wynosi się rocznie 950 mln zł. Wzrasta więc dochodowość ludności.

Przez trzy lata zostały też podwójne wkłady oszczędnościowe na PKO i w SOP. Rezultaty widoczne są również na co dzień. Ot, choćby z okazji sesji rad narodowych: pod płótnem już nie konie czekają na radnych, nie motocykle nawet, lecz samochody i to nie zawsze „syrenki”... Niejeden

mieszkaniec wsi lokuje też wkłady do wrzesińskiej spółdzielni mieszkaniowej. Dla takiego rolnika jak Majchnek z Nowej-Wsi Królewskiej nie stał się problemem budowa wzorowej obory za ćwierć miliona złotych. A gospodaruje na 20 hektarach średniej ziemi.

W jaki sposób osiągnięto takie wyniki rolnictwa?

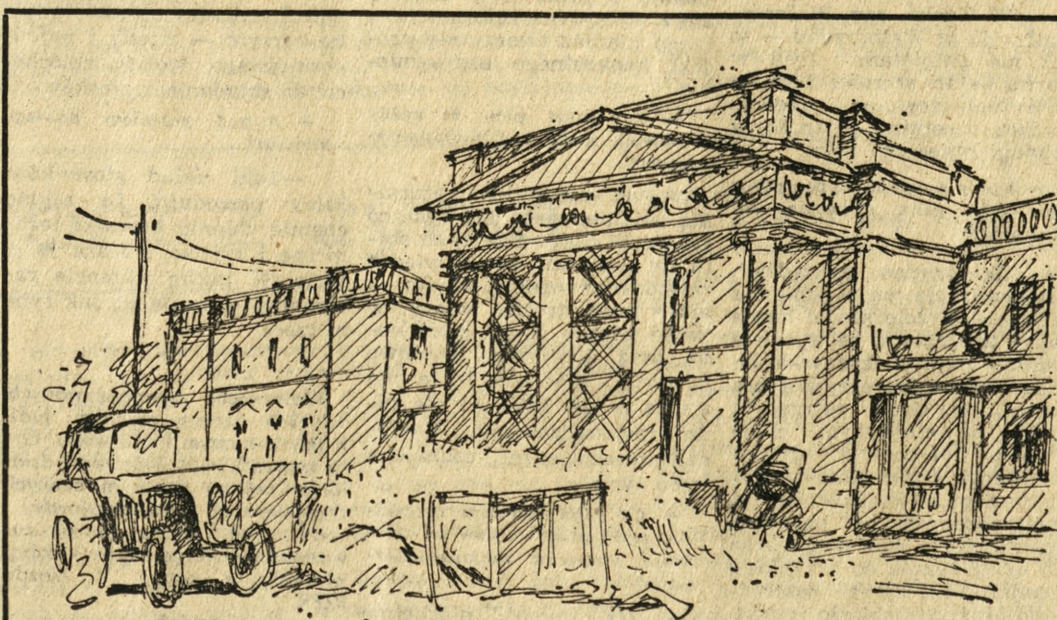
Zmudną pracą rozbudowaną właścicielami bodźcami materialnymi państwa i bezpośrednią jego pomocą: w ciągu trzech lat zainwestowano w gośpodarkę rolną powiatu ponad 218 milionów złotych!

Pomniki czynu i gospodarności

—Ta szkoła to nasz największy skarb — powiada sekretarz komitetu partii w Miłosławiu Józef Gibowski. Sekretarz Prezydium MRN Kleofas Banaszak określił to inaczej: z pałacu Kosielskich zrobimy prawdziwą szkołę Tysiąclecia. Z dawnego zamku, pamiętającego historię znaną z podręczników, tworzy, się w Miłosławiu nowoczesny, przestronny gmach szkoły podstawowej. Tak powstaje symboliczny pomnik dawnych i dzisiejszych czasów.

Osobliwym „pomnikiem” tutejszej gospodarności jest też przystal na biblioteka publiczna, zorganizowana w pomieszczeniach byłej piekarni. Książka stała się kreską hobby mieszkańców całego powiatu. Przeczytano tu w roku ubiegłym 167 tysięcy tomów. Biblioteka Powiatowa i Miejskiej przybyło wówczas 16,6 proc. czytelników. Czytelnictwo wyprzedza więc nawet dynamiczny rozwój produkcji przemysłowej i rolniej... Nie dziwnego, w ciągu tych trzech lat realizacji nowego programu wyborczego przybyło w powiecie 10 czytelników bibliotecznych, tylko w roku ubiegłym ponad 2300 nowych czytelników, co jest swobodnym rekordem umasowienia kultury w skali województwa.

A przecież można ją określić jeszcze i 20 nowymi izbami lekcyjnymi, choć ich ciągle za mało dla szkół, można mierzyć liczbą nowych obiektów jak Dom Kultury w Bugaju i Kaczanowie, gromadzi ki ośrodek kulturalno-oświatowy w Ratajach, 12 nowych klubów wiarń. To znów wzniesione mały „pomniki” przemysłowości — w byłych piwnicach wrzesińskiego ratusza powstał w czynnie społecznym pierwszy w województwie klub Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego z czytelnia i biblioteką naukową.



Podczas Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich wygłosił obszerny referat programowy znany śląski literat i publicysta Jan Pierzchała.

Postuluje on szersze wprowadzenie tematu robotniczego, tematu pracy do współczesnej powstających utworów literackich, zarówno tych rodzących się w środowiskach twórczych ziem zachodnich i północnych, jak i innych regionów Polski. Fakt podniesienia i zasygnalizowania przez Jana Pierzchałę z trybuny zjazdowej tego właśnie problemu świadczy o dostrzeganiu przez pisarzy tworzących na ziemiach zachodnich i północnych zasadniczych przemian już dokonanych i szybko dokonywających się w strukturze społeczeństwa zamieszkującego te regiony, procesu skonsolidowania wielotysięcznych i patriotycznie zaangażowanych skupisk proletariackich rzeczywistych twórców awansu gospodarczego tych ziem. Co więcej, tematyka referatu i sposób podejścia do niej w trakcie obrad zjazdowych świadczy o szerszych ambicjach środowisk twórczych Polski zachodniej, zdrowych i uzasadnionych ambicjach wyjścia z kręgu spraw regionalnych, poczuwania się tych środowisk do obowiązku wnoszenia coraz to nowych świeżych wartości kulturowych do skarbnicy kultury ogólnonarodowej. Bo przecież faktem jest, że utwory literackie powstające w Katowicach, Opolu, Wrocławiu, Kolobrzegu, Szczecinie, Gdańsku i innych ośrodkach to już nie tylko kronikarskie dokumenty czasów przemian, ale dojrzałe dokonania artystyczne. Dokonania zrodzone z wnikliwej obserwacji ludzkich postaw i metamorfóz społecznych, rzetelnie afirmujące współczesność, cenne bo mówiące prawdę o życiu i pracy człowieka w warunkach Polski Ludowej.

Autor interesującego opracowania o tematyce pracy w literaturze zawierającego szereg zaskakujących swą oryginalnością myśli przedstawicieli P.A. Interpress red. P. Barteczko poprosił o szersze skomentowanie niektórych tez.

— W swoim wystąpieniu podczas obrad plenarnych Zjazdu podniósł Pan generalny postulat szerszego niż do tej pory wprowadzenia tematu robotniczego, tematu pracy do utworów literatury współczesnej. Jak wobec tego — ze swego punktu widzenia — ocenia Pan dotychczasową schodę literacką w tej dziedzinie?

— Wśród rodzimych zjawisk literackich zarówno w dalszej jak i bliższej nam przeszłości notowaliśmy już utwory afirmujące temat robotniczy i szerzej — temat pracy. O pracy pisali m. in. Bogusławski, Kordecki, Zagadłowicz, Wiktor, Waśniewski, Kossowski, Jaremski, Drzewiecki, Morcinek. Notowaliśmy również u nas zjawisko zwane umownie „poezją pracy”, którego reprezentatywnym wyrazicielem był Mieczysław Braun — autor „Poezji pracy” oraz innych to mów napisanych w tym duchu. Praca była też motywem tworzenia wielu innych poetów, że wymienię tylko Leopolda Staffa. Niestety, jak do tej pory nie napisano jeszcze wszystkie go ile temat pracy zawdzięcza Broniewskiemu, Wolicy, Wandurskiemu, Grotowi, Standeremu, Przybosiowi. Nurt literacki ugruntowany w zasadzie przed wiekiem, ma także nowych kontynuatorów, nowszą tradycję zapisaną przez Władysława Kowalskiego, Scibor-Rylskiego, Pytlakowskiego, Szewczyka, Wantulę, Wawrzaka i innych.

— Dlaczego wobec tego, przy takim bogactwie tradycji panuje przekonanie w nie których środowiskach twórczych, że aktualnie nie ma sprzyjającej atmosfery do podejmowania tematu pracy?

— Stan ten — moim zdaniem — jest rezultatem szerszego od pewnego czasu poglądu, że rejon pracy ludzkiej i historyczne znaczenie ciężkich, męczących prac człowieka, to już w naszej dobie marginesy, z których nikt nie jest w stanie

przedstawić spraw życia, z których nie można rozstrzygać o życiu i ludzkim losie. Doprawdy, trzeba mieć wielką odwagę, aby podtrzymać tego rodzaju poglądy. Kiedy bowiem patrzemy na przeszłość klasy robotniczej Śląska i Zagłębia, tej klasy wytwarzającej dziś 1/4 dochodu narodowego, konstatajemy, że motywy życia proletariatu i temat pracy są świetnymi czynnikami inspiracji artystycznej. Gdy patrząc z bliska z jaką taką choćby znajomością rzeczy na najcięższe z prac ludzkich — na górnictwo i hutnictwo, którymi stoi przecież nasz kraj, budownictwo socjalistyczne, zdobywamy przekonanie, że przynajmniej w naszych warunkach śląskich istnienie nasze o tyle ma sens o ile jest fragmentem owej wysoko zorganizowanej, zbiorowej walki ludzi pracy z wszelkim żywiołem z przyrodą. Obrat sił ludzkich stających do pojedynku z przerażającymi go potęgami zawsze będzie godny uwagi, zawsze będzie wyrażał najeźdźcą rzeczywistości sytuacji człowieka.

— Współodpowiedzialnością za brak sprzyjającej atmosfery wokół tematu pracy można niewątpliwie obciążyć również krytykę literacką. W jakiej mierze?

— Wielkości zjawisk w tej dziedzinie nie ogarnęła jeszcze krytyka literacka. W ostatnich czterdziestu latach o motywie pracy w literaturze pisali jedynie: gorąca rzeczniczka tego tematu Maria Dąbrowska, a wcześniej Jan Nepomucen Miller oraz Stanisław Baczyński. W naszych czasach, w co nie uwiaryliby teoretycy socjalizmu oraz marksizmu 20-lecia międzywojennego, temat pracy obecny przecież w literaturze, niestety, nie ma wielu rzeczowników w krytyce. Dość powiedzieć, że po wojnie tematem pracy interesowali się jedynie od strony krytycznej: Janina Pregerówna, Julian Przyboś, ostatnio Witold Nawrocki. poza tym kilku zoiłów wszystkich

kich możliwych odcieni ideowych.

— Wychodząc z przytoczonych ocen, jakie są pańskim zdaniem szersze pojęcie zadania i obowiązki pisarzy?

— Kto świadomie chce tworzyć nowe formy życia, ten chce nie chcąc, musi iść do źródeł, do miejsc skąd czerpie my nasze siły i treści, określające dzień dzisiejszy, jutro, przyszłość, na którą czeka całe społeczeństwo. Siły podobne kształtowały nas, budowniczych socjalizmu, a wraz z nami współczesną świadomość społeczną przebijającą się do szerszego życia, ku powszechności, jakże już silną, jak wdrożoną głęboko. Obowiązkiem sztuki, jeżeli ma ambicję i umie celować w rozwiązywanie zadań, jakie jej zostały dane, jest podnosić wysoko treści, z których czerpie życie współczesne i kultura socjalistyczna. Zadaniem artysty szczerze związanego z budownictwem socjalizmu jest poznanie źródła kształtującego się nowego modelu kultury. Dla twórców i pisarzy działających wśród wielkiego obszaru nowej pracy produkcyjnej, przyszłość, socjalizm i jego kultura przedstawiają się tak, jak od wieków mówi o tym proletariacka teoria tej kultury. Byt i sens ideowy naszej twórczości opieramy na prostej ufności, że zdobycze duchowe klasy robotniczej, nowy, przebijający się na świat obyczaj i nowe postawy społeczne służą i służyć będą ugruntowaniu moralnej atmosfery naszego narodu, że nowa świątynia społeczna i dobra wola wszystkich pracowników są panującą rzeczywistością duchową naszych czasów i jako takie są także między innymi nowymi zadaniami artystycznymi, nad które nie ma innych wyższych. Kiedy wołamy o literaturę oddaną budownictwu socjalistycznemu, tematu robotniczemu i tematowi pracy, czynimy tak w przekonaniu, że tworzymy nową kulturę socjalistyczną i nowy typ życia społecznego.

Wminionych latach powstało w Poznaniu ponad 50 nowych szkół. Są to okazałe budynki, różniące się od starych szkół przede wszystkim nowoczesnym wnętrzem. Nowe obiekty posiadają odpowiednie gabinety, pracownie, a co godne szczególnej podkreślenia — sale gimnastyczne, natryski i umywalnie.

Może się więc wydawać, że istnieją teraz doskonałe warunki do przestrzegania wśród dzieci zasad codziennej higieny. Nic bardziej mylnego. Dziedzina ta jest, niestety, traktowana w szkołach marginalnie. Z dobrych, a tak przecież ważnych dla prawidłowego rozwoju dziecka zwyczajów, korzystają wyłącznie pierwszoklasiści, czasem tylko dzieci klas drugich i trzecich.

Pytając wielu przypadkowo napotkanych uczniów, kiedy i ile razy myją w szkole ręce, otrzymałam zawsze jedną odpowiedź: rzadko i to tylko w przypadkach szczególnych — na przykład po powalaniu rąk atramentem. Odpowiedziom towarzyszyło też zdziwienie lub wzruszenie ramionami.

Okazuje się, że sprawa upowszechnienia i zachowania higieny w szkołach nie została jeszcze organizacyjnie rozwiązana. W nielicznych szkołach zwraca się uwagę na mycie rąk i korzystanie z natrysków. W większości jednak pomija się te ważne czynności i zabiegi. Wystarczy przecież obejrzeć ręce dzieci powracających ze szkół, aby przekonać się, że były nie myte w ciągu 5 czy 6 godzin przebywania w szkole.

W wielu nowych obiektach, a zatem tych, które zaliczane są do nowoczesnych — brak ciepłej wody. Nie ułatwia to propagandy mycia rąk, zwłaszcza zimą. Wyłaniają się też kłopoty innej natury — brak ręczników. W toaletach na ogół nie ma miejsca na ręcznik dla każdego ucznia. W klasach znów nie można marzyć o miejscu na szafy, w których można by przechowywać osobiste ręczniki. Szkoły radzą więc sobie rozmaicie, najczęściej jednak niezgodnie z wymaganiami władz sanitarno-higienicznych. One to walczyły z zarządzący, by jeden ręcznik nie służył wielu uczniom. Cudo z tego zapobieganie rozpowszechnianiu się ewentualnej infekcji. Ale wymagania Sanepidu nie pobudziły bynajmniej poznańskich szkół do szukania i znalezienia należytego rozwiązania. Po prostu pozostawiono dzieciom wolną rękę. W konsekwencji doprowadza się to do nie mycia rąk w ogóle.

ponując usprawnienie. Jeśli administracja i dozór techniczny taki właśnie klimat wytworzą — o racjonalizacji nie może być mowy.

— Co pan rozumie pod pojęciem złego klimatu?

— Najczęściej przewlekły tryb zatwierdzenia, realizowania i obliczania efektów pomysłu. Gdy sprawy te ciągną się miesiącami a nieraz i latami, a interweniujący wnioskodawca jest traktowany jak natręt walczący o osobistą tylko korzyść — wtedy i najodporniejszego można zniechęcić do składania wniosków.

— A pod pojęciem dobrego klimatu?

— Taki układ stosunków, który powoduje, że zakład chętnie chłonie nowinki techniczne i szybko wdraża je w życie. W takim klimacie racjonalizator czuje się jak ryba w rzece.

Wzorowych, zaangażowanych, żyjących życiem czynnym ludzi mamy w naszym kraju wielu. Oni to tworzą klimat twórczego działania, oni są motorem cennych przedsięwzięć produkcyjnych i społecznych. Im to m. in. zawdzięczamy liczne czyny i zobowiązania z okazji V Zjazdu PZPR.

Rozmawiał:

PIOTR CHOJNACKI

Higiena zjawisko nieznane

Niektóre szkoły, jak np. nr 76 przy ul. Sierakowskiej za instalowały elektryczne suszarki. Jednak wysuszenie nimi rąk trwa kilka minut. Usprawienie to nie zdaje zatem egzaminu, zważywszy, że w szkole uczą się ponad 1000 uczniów. Tu i ówdzie praktykuje się pryzynoszenie przez dzieci tzw. woreczków czystości. Młodsze dzieci stosują się do tych zaaleceń. U starszych bywa z tym różnie. Gdyby zapewniono odpowiednie miejsce na przechowywanie woreczków w szkole, to może udałoby się wpoić i tym starszym nawyk częstszego mycia rąk. W szkołach brak jednak miejsca na tego rodzaju osobiste wyposażenie,

ZDROWIE- W SZKOLE

zwłaszcza, że wymagałoby ono jakiegoś zabezpieczenia.

Rozwiązaniem problemu mogłoby stać się umieszczenie w każdej toalecie z umywalniami dużych ręczników na walcach do przesuwania. Oczywiście musiałyby być one bardzo często zmieniane. Niezaprzeczone jest to, że przecież uczniowie większości szkół korzystają z toalet. Mycie przed posiłkiem jest więc konieczne. Aby jednak tak się działo, trzeba umożliwić uczniom korzystanie z urządzeń, które przecież po to w nowych szkołach wybudowano.

Jeszcze gorzej ma się sprawa z korzystaniem przez dzieci z natrysków. Wyposażono w nie szkoły dla zdrowia i higieny uczniów. W praktyce — pomieszczenia te są zamknięte na cztery spusty. I znów nie rozwiązano tej sprawy organizacyjnie. Lekcje wychowania fizycznego, podczas których, zwłaszcza latem, o zakurzeniu ciała niestety — trwają 45 minut. Na przebieganie się uczniów przeznaczona jest jedna przerwa, na ubranie — druga. Niewielu jest jednak takich nauczycieli, którzy z uszczerbkiem dla lekcji pozwalają uczniom na wejście

pod natryski. Bywa zresztą tak, że sala gimnastyczna jest zajęta prawie przez cały dzień, często także przez uczniów innych szkół. A więc koniecznością pośpiechu, lub niemożnością skracania lekcji tłumaczy kierownictwo szkół niewykorzystywanie pomieszczeń z natryskami. W Szkole Podstawowej nr 73 w Poznaniu — przy ul. Drzymały działające natryskowe uzależnione jest np. od centralnego ogrzewania. Można je tu wykorzystywać tylko w zimie. Tymczasem właśnie wiosną i wczesną jesienią są okresami, w których używanie natrysków jest najbardziej celowe.

Wyposażenie budynków szkolnych w nowoczesne urządzenia nie przyczynia się zatem do podniesienia higieny wśród uczniów. Z jednej strony kierownictwo za mało wdrażają dzieci do codziennych obowiązków, z drugiej — nie wszystkie urządzenia, które zaprojektowali architekci zdają egzamin. Warto przede wszystkim zastanowić się co czynić, aby mycie rąk i korzystanie z natrysków przestało wreszcie być problemem. Chodzi tu także o to, aby w szkołach, które dopiero się wybuduje, nie popełniono takich samych błędów. Naszym zdaniem na pewno we wszystkich umywalniach powinna być ciepła woda.

Ze zdrowiem dziecka w szkole łączy się także tzw. ćwiczenia środkowe. Władze oświatowe zalecają ich przeprowadzanie w momentach, gdy na twarzach uczniów pojawia się objaw zmęczenia. Przerwanie wtedy lekcji na kilka minut i wykonanie paru prostych ćwiczeń — przy otwartych oknach — nie powinno stanowić kłopotu. Odpowiednie takie jest konieczne, przede wszystkim w starszych klasach. Konia z rzędem temu, który wskaże choć jedną poznańską szkołę prowadzącą systematycznie takie właśnie ćwiczenia, choć nie ulega wątpliwości, że są one pomocne w łatwiejszym przyswajaniu sobie omawianego na lekcjach materiału.

ANNA SIEKERSKA

Przywidzenia w Bonn

Jeszcze nie przebrzmiały echa posiedzenia Bundestagu, na którym uchwalono ustawy nadzwyczajne, otwierające drogę do wojskowo-policyjnej dyktatury w NRF, a już nad brzegami Renu rozległy się fanfary znanych melodii militarystów i odwetowców.

Uchwalenie ustaw jak gdyby dodało im bodźca do nowych agresywnych wystąpień. W Stuttgarcie i Kolonii 1 i 3 czerwca br. odbyła się seria zebrań według scenariusza organizacji odwetowych. W Stuttgarcie obradował tzw. „XIX zlot sudeckich Niemców”, w Kolonii zebrał się „Niemy z Pomorza”. Według informacji prasy zachodnoniemieckiej do Stuttgartu przybyło około 250 tysięcy osób, a w Kolonii zgromadziło się 70 tysięcy. W Stuttgarcie powitał ich minister rządu bawarskiego von Hassel, a w Kolonii jeden z przywódców partii socjal-demokratycznej Herbert Wehner.

Pismo szwedzkie „Ny Dag” zamieściło z tych spotkań odwetowców niemieckich sprawozdanie swego korespondenta. Zauważa on, że „silne organizacje Niemców sudeckich” w ostatnich czasach jeszcze bardziej przesunęły się na prawo. Miejsce zmarłego w ubiegłym roku ich przywódcy Seeboma, zajął Walter Becher, poseł do Bundestagu z ramienia chadecji, znany skrajny prawicowiec z nazistowską przeszłością. Od czasu objęcia przez niego kierownictwa — pisze korespondent wymienionego pisma — nie ma różnicy pomiędzy prasą neo hitlerowską a Niemców sudeckich. Byłoby jednak naiwnością doszukiwać się różnic pomiędzy oficjalnym stanowiskiem przedstawicieli rządu bawarskiego a wypowiedziami zachodnoniemieckich odwetowców. Dyrektywy pochodzą z jednego źródła, lecz są zamaskowane. Wspomniany von Hassel pozwala sobie na wypowiedzi wzięte niemal żywcem z „Mein Kampf” Hitlera.

W Pałacu Schaumburskim w Bonn mającą się obecnym władcom NRF przywidzenia z 1933 roku. Zapominają oni, że od tego czasu upłynęło 35 lat i sytuacja narodowa uległa zasadniczej zmianie. (fh)

PÓŁKA z Książkami

SPÓŁECZNO POLITYCZNE

Jerzy Bukowski — „Rozwój techniki a postęp społeczny”. seria „Problemy — polemiki — dyskusje”. Książka i Wiedza, str. 79, zł. 4.

Stanisław Albinowski — „Rynek socjalistyczny. Kapitalistyczny światowy”. seria „Problemy — polemiki — dyskusje”. Książka i Wiedza, str. 159, zł. 9.

Zbigniew Jerzy Hirs — „Lubelska prasa konspiracyjna 1939 — 1944”. Wyd. Lubelskie, str. 618, zł. 40.

Raport Sekretarza Generalnego ONZ o skutkach ewentualnego

użycia broni jądrowej”. Książka i Wiedza, str. 118, zł. 10.

Iwan N. Potapow — „Doktryny morskie państw imperialistycznych”. Wyd. MON, str. 213, zł. 23.

PRAWO

„Ustrój adwokatury”. WP, zł. 5.

„Kodeks karny i prawo o wykroczeniach WP zł. 48.

„Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Prawo międzynarodowe prywatne”. WP, zł. 39.

Jerzy Jasiński — „Twoje prawo do świadectwa pracy i opinii”. Wyd. CRZZ, zł. 5.

M. Kulczycki, J. Zduńczyk — „Prawo przeciw alkoholizmowi”. Wyd. CRZZ, zł. 10.

Marek Piatkowski — „Nowe emerytury i renty pracowników”. Wyd. CRZZ, zł. 10.

NASZE ROZMOWY

Racjonalizatorem czyni samo życie



Marian Wywiał

Nadgórnik Marian Wywiał przybył do Turku w 1963 roku z zagłębia węglowego w Wałbrzychu. Ledwo się trochę rozejrzył w kopalni i już spostrzegł możliwości wielu usprawnień technicznych. W ciągu 4 lat zgłosił 36 pomysłów racjonalizatorskich, z których 30 zostało zatwierdzonych do realizacji.

— Kiedy złożył pan swój pierwszy wniosek racjonalizatorski? — zapytaliśmy.

— W Turku czy Wałbrzychu? Jeśli w Wałbrzychu — to już nie pamiętam. Jeśli w Turku — to w roku 1964, w parę miesięcy po przeprowadzce, a ostatni — ten 36, w grudniu ubiegłego roku.

— Który z owych 36 pomysłów przyniósł panu największą satysfakcję?

— To trudno powiedzieć. Racjonalizacja ma w sobie coś ze sportu strzeleckiego: każde udane trafienie w cel sprawia radość, tym większą — im większe korzyści przynosi krajowi. Od tej strony patrząc, to chyba najcenniejszym moim strzałem był pomysł zagospodarowania dużej ilości stalowych elementów górniczych, przeznaczonych już na złom. Znalazłem sposób ponownego ich użytkowania co przyniosło kopalni 1350 000 zł oszczędności oraz zmniejszyło import.

— Co jest dla pana impulsem do racjonalizacji?

— Każdy stan zagrożenia ciągłości produkcji. To jest taki odruch warunkowy: jeśli widzę lub słyszę, że gdzieś tam grozi awaria urządzeń, że brakuje części zamiennych, materiałów pomocniczych itp. zaczynam szukać możliwości zażegnania groźby postoju.

Wiele czytam, śledzę nowości techniczne i najczęściej wówczas następuje swego rodzaju zapłon: tkwiąca gdzieś w podświadomości zadra niepokoju o produkcję, kojarzy się z wyczytaną informacją, z czego nie raz tworzy się projekt konkretnego usprawnienia.

— Czy sądzi pan, że każdy człowiek może być racjonalizatorem?

— Pod warunkiem naturalnie, że interesuje się tym co się wokół niego dzieje, że stara się poszerzać swoją wiedzę zawodową i ogólną. Nadto — musi mieć trochę wiary w swoje własne siły i możliwości oraz ofensywną postawę do życia i kłopotów jakie ono z sobą niesie. Nikt się nie rodzi racjonalizatorem. Racjonalizatorem czyni człowieka samo życie.

— Co pana zdaniem najczęściej zraża pracowników od składania wniosków racjonalizatorskich?

— Zły klimat, niechętna atmosfera jaką odczuwa potencjalny racjonalizator pro-

Paragraf i życie Zasnął przy kierownicy

Było to tzw. zderzenie czołowe. Samochód ciężarowy niespodziewanie zjechał na lewą stronę zszosy i zderzył się z jadącym prawidłowo z przeciwną strony osobowym „Wartburgiem”. A rezultaty były tragiczne — trzech pasażerowie samochodu osobowego ponieśli śmierć.

Przyczyny? Prowadzący ciężarówkę Antoni G. był doświadczonym kierowcą posiadającym od wielu lat prawo jazdy I kategorii. Jak stwierdzili biegli, wypadku nie można było przypisać. A rezultaty były tragiczne — trzech pasażerowie samochodu osobowego ponieśli śmierć.

I sam sprawca wypadku nie umiał go wytłumaczyć. „Nie rozumiem jak to się mogło stać — powiedział — kiedy przetrąłem czy. zobaczyłem rozbitego „Wartburga”.

W tych warunkach jedynym i przyjętym przez sąd wyjaśnieniem przyczyn niezrozumiałości manewru zjeżdżającego na lewą stronę ciężarówki, podczas gdy prawa była zupełnie wolna — mogło być tylko chwilowe zderzenie się lub zaśnięcie Antoniego G. Tezę tę potwierdził fakt, że Antoni G. był w dniu wypadku przemęczony i niewyspany.

Ale jak w takim razie ocenić jego winę? Sąd Najwyższy rozpatrujący jego sprawę w trybie rewizyjnym, wziął pod uwagę, że zaśnięcie nie następuje w sposób raptowny, że Antoni G. musiał sobie zdawać sprawę z ogarniającej go senności. A więc i z niebezpieczeństwa, jakim grozi dalsza jazda. Powinien więc być zjechać na prawą stronę i zatrzymać wóz.

Tak więc — stwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego — wina Antoniego G. polegała na tym, iż będąc świadom, że ogarnia go senność, kontynuował jazdę. Z drugiej strony nie można uznać, że w tych warunkach kierowca przewidywał ewentualność katastrofy i godził się na taki skutek. Przyjął natomiast trzeba, że Antoni G. działał nieumyślnie i katastrofy nie przewidywał mimo że jako doświadczony kierowca mógłby taką powinność być przewidzieć.

Wychodząc z takiej oceny winy Antoniego G., Sąd Najwyższy skazał go za spowodowanie opisanej tu tragicznej katastrofy na cztery lata więzienia.

JAN WOLSKI

(IV. KR. 152/67 31. 10. 67 OSN. TK 4/68)

Kto wyremontuje mieszkanie?

Budujemy nie tylko wielkie giganty przemysłowe, wysokie domy, nowoczesne osiedla mieszkaniowe, ale także małe domki jednorodzinne, sklepy, pawilony usługowe, ośrodki zdrowia. Na wsie istnieje ogromne zapotrzebowanie na budynki gospodarskie: obory, chlewnie nie mówiąc już o budynkach mieszkalnych. Kto powinien zająć się tym małym budownictwem, którym są zainteresowane miliony rzesze obywateli?

Wielkie przedsiębiorstwa budowlane, choć zajęte innymi najważniejszymi sprawami nie zawsze mogą się uchylić od „małego” budownictwa. Ulegałaś naciskowi różnych rodzajów władz terenowych, opinii publicznej. Często kroć jednak potem z różnych względów przeciągają wykonywanie nie marginesowych dla nich zadań. Trudno mieć do nich pretensje. Wojewódzkie zjednoczenia budownictwa oraz wyspecjalizowane przedsiębiorstwa budowlano-montażowe mają jednak zbyt małą moc przerobową, by dać sobie radę z wszystkimi wielkimi budowlami, często priorytetowymi, na które czeka gospodarka narodowa. To samo dotyczy przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w ośrodkach, gdzie powstają wielkie osiedla.

Następna niezwykle ważna sprawa są remonty mieszkań w miastach, nie mówiąc już o budynkach gospodarskich na wsi. Potrzeby stale rosną. Jeżeli w 1950 roku zasoby mieszkaniowe wyrażały się liczbą około 13 milionów izb mieszkalnych, to w roku ubiegłym przekroczyły 20 milionów. Im więcej mieszkań, tym więcej trzeba do ich konserwacji: malary, instalatorów, posadzkarzy, zdunów i innych fachowców.

Na kogo można liczyć w rozwiązywaniu spraw „małego” budownictwa? W sektorze społecznym na placu pozostały brygady budowlane administracji domów mieszkalnych oraz remontowo-budowlane spółdzielnie pracy. Administracje domów mieszkalnych nie zawsze i nie wszędzie posiadają ekipy budowlane. W niektórych przypadkach celowość istnienia takich ekip jest z ekonomicznego punktu widzenia wątpliwa. Są zbyt słabe, by uporać się z oczekującymi je zadaniami.

Rozbudowa funkcji remontowych administracji domów mieszkalnych mogłaby oczywiście nieco złagodzić sytuację. Niezależnie od spraw remontowych nadal pozostawałaby otwarta kwestia „małego” budownictwa inwestycyjnego. I tutaj mając na myśli sektor gospodarki społecznej, trzeba zwrócić większą uwagę na remontowo-budowlane spółdzielnie pracy. W chwili obecnej ich potencjał nie jest zbyt wielki. W około 300 spółdzielniach z 30 tys. pracownikami wykonano w ubiegłym roku różnego rodzaju robót

za 3,5 miliarda złotych. Dynamika rozwoju tego typu spółdzielni jest wysoka. Niemniej ich zdolność przerobowa jest kropla w morzu potrzeb.

Poza gospodarką społeczną pozostaje jeszcze indywidualne rzemiosło budowlane. Pod względem potencjału ludzkiego jest ono dwukrotnie silniejsze od spółdzielczości pracy. W budowlanych zakładach rzemieślniczych, głównie malarskich i murarskich, pracuje 60 tys. osób. Ze względu na swoją słabość ekonomiczną i ograniczenie liczby zatrudnionych pracowników rzemiosło zajmuje się przeważnie remontami, unikając robót nowych.

Wszyscy jednak wykonawcy „małego” budownictwa, niezależnie od przynależności do tego czy innego działu gospodarki narodowej, narzekają na te same trudności i kłopoty.

Tak rzemiosło, jak i spółdzielczość pracy i w nieco mniejszym stopniu administracja domów mieszkalnych, mają obiektywne możliwości szybkiego rozszerzenia swojej działalności, szczególnie, gdy działają w małych miejscowościach, w których nie występuje brak siły roboczej. Robotników nie trzeba dowozić na odległość dziesiątków, a niekiedy nawet setek kilometrów. Nie trzeba także dla nich budować burs czy hoteli robotniczych, bo robotnicy są na miejscu, gdzie normalnie mieszka.

Do ruszenia z miejsca „małego” budownictwa potrzebne są dwie rzeczy: materiały i sprzęt. Chodzi oczywiście o materiały rozdzielnie centralnie, a więc cement, cegły, szkło, stal zbrojeniową. Potrzeby drobnych wykonawców w zakresie tych materiałów są zaspokajane w 15-20 procentach. Dotychczas przy podziale preferowało wielkie przedsiębiorstwa. W najbliższym czasie nie przewiduje się radykalnego zwiększenia ilości materiałów do podziału. Trzeba zatem jeszcze raz, przy opracowywaniu bilansów na rok przyszły precyzyjnie rozważyć, czy nie można dokonać pewnych zmian w rozdziale uwzględniając w większym niż dotychczas stopniu potrzeby „małego”. Te potrzeby już teraz stały się istotnym problemem, wymagającym rozwiązania.

Następna sprawa jest zaopatrzenie w sprzęt. Chodzi o małe betoniarki, niewielkie dźwigi, transportery, składane rusztowania i podobne urządzenia. Niestety, ich produkcja zamiast rosnąć — maleje. Zakłady wytwarzające maszyny i sprzęt budowlany mają na uwadze tylko wielkich odbiorców i dla nich budują wielkie maszyny i sprzęt. Ten stan rzeczy nie jest na dłuższą metę do utrzymania. Są dwa wyjścia z sytuacji: albo przemysł maszynowy wznowi produkcję małych maszyn budowlanych, albo zajmie się tym drobna wytwórczość. Czas nagi.

BRONISŁAW LEWICKI

Przybór wód narzekach Stan alarmowy w woj. katowickim i wrocławskim

Po utrzymujących się w ciągu nocy dalszych opadach deszczu we wtorek rano sytuacja powodziowa w woj. katowickim uległa dalszemu pogorszeniu. Stan alarmowy ogłoszono dla dalszych trzech powiatów: Częstochowy, Myszkowa i Tarnowskich Gór (w sumie obowiązują on w 8-miu powiatach województwa). Poziom wód na większości rzek znacznie przekracza stany alarmowe. Np. na Odrze w rejonie Chałupki wynosił 528 cm, a w rejonie Krzyżanowice 670 cm. Na Małej Panwi 326 cm, w Warcie 292, na Kłodnicy 255. Z brzegów wystąpiło wiele mniejszych rzek m. in. Kłodnica, Pszczynka. Warta zalewając okoliczne łaki i pola. W Ligocie koło Bielska ewakuowano mieszkańców z 10 domów. Rzeką Rownica zniosła 3 drewniane mosty. W akcji przeciwpowodziowej biorą udział liczne jednostki straży pożarnej, TOPL-u i służba melioracyjna. Zbiorniki retencyjne w Goczałkowicach, Koźłowej Górze i Przeczycach dysponują jeszcze znacznymi rezerwami. We wtorek rano opady deszczu na Śląsku ustały, np. na Wiśle w rejonie Skoczowa kulminacyjna fala powodziowa przeszła już minionej nocy.

W woj. wrocławskim ogłoszono we wtorek pogotowie przeciwpowodziowe w 12 powiatach.

Najgroźniejszą sytuacją istniała we wtorek przed południem w Nowej Rudzie, gdzie zaczęła wylewać przepływająca przez to miasto rzeka Włodzka. Specjalne ekipy przeciwpowodziowe i ludność zabezpieczały wał workami z piaskiem. (PAP)

Narada pracowników cywilnych WP

We wtorek odbyła się w Warszawie krajowa narada przedowników pracy socjalistycznej — cywilnych pracowników instytucji i zakładów podległych Ministerstwu Obrony Narodowej. Uczestnicy obrady ocenili rozwój współzawodnicstwa pracy w tych zakładach oraz dotychczasową realizację zobowiązań i czynów społecznych, podjęli dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i V Zjazdu PZPR. (PAP)

Trudne problemy wynalazców

Ogólnopolska narada w CRZZ

Problemy i kłopoty ruchu wynalazczego były tematem ogólnopolskiej konferencji, która obradowała we wtorek w gmachu CRZZ w Warszawie. Krytycznie oceniono realizację uchwały krajowej narady w sprawie rozwoju wynalazczości sprzed 2 lat i przyjął wnioski, które mają ułatwić wynalazcom twórczość techniczną, zbyt często jeszcze niedocenianą.

Jak stwierdził sekretarz CRZZ Wiktor Obolewicz, w

W br. zbiory zbóż z 8.220 tys. ha

9.100 kombajnów, 150 tys. ciągników i 61 tys. snopowiązałek na żniwa

Padające od kilku dni deszcze, przy jednoczesnym ochłodzeniu spowodują niewątpliwie przesunięcia nieco terminu tegorocznych zbiorów, które spodziewane były wcześniej niż w poprzednich latach. O przygotowaniu do żniw poinformowali dziennikarzy we wtorek na konferencji prasowej wiceministrowie rolnictwa: Longin Cegielski i Andrzej Kacała oraz przedstawiciele kółek rolniczych i przemysłu maszyn rolniczych.

Łącznie w tym roku gospodarstwa chłopskie i państwowe mają, jak stwierdził wiceminister Kacała, zebrać zboże z 8.220 tys. ha czyli o ponad 80 tys. ha więcej niż w ub. roku. Przy utrzymującej się obecnie pogodzie, która spowodowała zahamowanie wegetacji zbóż, największego nasilenia prac żniwnych należy się spodziewać w drugiej połowie lipca i w sierpniu. W tym czasie niemniej pilnym zadaniem będzie dokonanie podorywek oraz obsianie poplonami możliwe jak największe arealów.

Z tych względów konieczne jest, jak podkreślił wicemin. Cegielski, jak najbardziej racjonalne wykorzystanie parku traktorowo-maszynowego, który poważnie wzrasta. Rolnictwo dysponuje 9.100 kombajnów, prawie 150 tys. ciągników, 61.500 snopowiązałek, 10.700 pras zbierających, 2.300 suszarni i wieloma innymi maszynami żniwnymi. Przy pełnym wykorzystaniu tego sprzętu PGR-y będą w stanie zebrać zboże samymi tylko kombajnami ponad 60 proc. pól. Natomiast z usług kółek rolniczych, które wraz z międzykółkowymi bazami maszynowymi posiadają ok. 70 tys. zestawów traktorowo-maszynowych i 900 kombajnów skorystają rolnicy z 50 proc. wsi w kraju.

Jednakże, podkreślano na konferencji — jeszcze nie wszystkie maszyny są gotowe do prac żniwnych. W czasie remontów wystąpiły braki w zaopatrzeniu w niektóre urządzenia i części. Jednak, jak zapewnił dyrektor Zjednoczenia Ciągników i Maszyn Rolniczych Janusz Fudalej przy

zwiększonej w br. prawie dwukrotnie produkcji części zamiatanych, do końca czerwca dotychczasowe braki będą uzupełnione. (PAP)

Plenarne obrady KW PZPR we Wrocławiu i Lublinie

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego rozpoczęły się wczoraj we Wrocławiu dwudniowe plenarne obrady KW PZPR. Na porządku obrad znajduje się ocena realizacji programu wyborczego i pracy rad narodowych oraz ocena sytuacji politycznej na Dolnym Śląsku.

Również wczoraj rozpoczęły się plenarne obrady KW PZPR w Lublinie. Tematem posiedzenia są problemy dalszej poprawy warunków pracy i wypoczynku klasy robotniczej w woj. lubelskim.

W obradach uczestniczy członek Biura Politycznego, KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga — Sowiński.

Największa inwestycja polskiego hutnictwa

25 bm., a więc na 3 miesiące i 5 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem oddana zostanie do eksploatacji największa inwestycja hutnictwa — walcownia slabin w Hucie im. Lenina.

Wzniesiona w ciągu 27 miesięcy walcownia pozwoli na zlikwidowanie deficytu mocy w krajowym przetwórstwie hutniczym. Po uzyskaniu pełnej mocy slabin będzie przerabiał rocznie ok. 5 mln ton wlewów stalowych.

O wielkości tej inwestycji, która realizowana została w oparciu o dostawy radzieckie i braterską pomoc specjalistów kraju rad — świadczy fakt, iż łączna kubatura obiektów slabin przekracza 1.224 tys. m. sześciennych, dla porównania: w budynkach o podobnej kubaturze mogłoby się zmieścić 35-tysięczne miasto, złożone ze 102 bloków mieszkalnych o wysokości 5-ciu kondygnacji i długości 100 m każdy. Silniki napędzające agregaty główne kłatk walcowniczej, mogłyby wprawdzie w ruchu turbin energetycznych wystarczające do oświetlenia pół milionowego miasta. (PAP)

„Ixi — 65” Twórcy i ci, którzy udoskonalili

Niedawno (21 maja br.) pisaliśmy o grupie pracowników przemysłu chemicznego, którzy zostali nagrodzeni wojewódzką nagrodą zespołową NOT II stopnia za udoskonalenie technologii produkcji proszku do prania „Ixi 65”. Ku naszemu ubolewaniu pominieliśmy parę faktów, bez których informacja ta jest niekompletna.

Jak wynika z przedłożonych nam dokumentów, prace nad „Ixi 65” rozpoczął (w listopadzie 1964 r.) zespół chemików w składzie: Mieczysław Jastrzębski — kierownik zespołu, Halina Sybilka, Halina Bielicka, Aleksander Nowicki, Jan Figas i Henryk Mieloch. Prace te — prowadzone na polecenie Zjednoczenia Przemysłu Chemii Gospodarczej w Poznańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego — zakończono w kwietniu 1965 r. pomyslnie, uzyskując proszek do prania z surowców pierwszych, na ile to było możliwe — krajowych. Zdaniem Instytutu Chemii Ogólnej „Ixi 65” to proszek bezkonkurencyjny.

Z chwilą połączenia w lipcu 1965 roku PZPT z „Lechią” prosiłkami zajęto się laboratorium tej ostatniej. „Lechia” także wydała — wprawdzie z dużym opóźnieniem — członkom wspomnianego zespołu chemików świadectwa racjonalizatorskie: głównego twórcy (M. Jastrzębski) i współtwórców (pozostali członkowie zespołu).

W świetle tego okazuje się, że najmniej słuszny był tytuł naszej informacji: o nagrodach NOT, który brzmiał: Twórcy „Ixi 65”. Tych wymieniliśmy tu na wstępie. Wyjaśnienia te nie zmniejszają zasług ludzi, którzy proszek „Ixi 65” udoskonalili. (zm)

AR/ GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 129 (7565) 12 VI 1966

TELEWIZJA

Tragiczna śmierć senatora Roberta Kennedy'ego, jednego z kandydatów na prezydenta USA, odbiła się w całym świecie głośnie echem. Stała się ona kolejnym skandalem politycznym. Autorytet Stanów Zjednoczonych — nadwreżony już bardzo mocno brudną wojną w Wietnamie i poprzednimi morderstwami — zaczyna się w opinii światowej rozpadzać jak domek z kart. Sprawom tym poświęca telewizja szczególnie dużo miejsca, reagując na to natychmiast zarówno w dzienniku jak i w środowisku „Światowidzie”, w którym przypominano nam i o poprzednich zamachach, zwracając uwagę, że skrytobójcza kula zaczyna się w Stanach Zjednoczonych stawać jedną z metod walki politycznej. Nawiazał także do tych spraw w „Monitorze” Karol Malcużyński. On z kolei zauważył, że dziwnym zbiegiem okoliczności kule zamachowców nie trafiają nigdy przedstawicieli „jastrzębi”. Zwolenników eskalacji wojny w Wietnamie, że wszystkie ich ofiary zawsze w jakiś sposób występowały przeciwko najbardziej skrajnej reakcji made in USA. Dzięki telewizji zobaczyliśmy moment zamachu (to już po raz wtóry miliony widzów na całym świecie oglądają jak w Stanach ginie człowiek) na senatora, a potem następujące po sobie wydarzenia, zakończone pogrzebem. Spoglądając na szklany ekran, mimo woli zadawałem sobie pytanie: czy

dużo jeszcze będę oglądał takich transmisji zza oceanu? Czy i tym razem bezpośredni wykonawca zamachu nie zginie zanim złoży decydujące zeznania?

„OZOS na wszystkie drogi” — taki tytuł nosił reportaż Eugeniusza Pachy z Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych. Bezpośrednim pretekstem reportażu i zarazem jego głównym tematem było uruchomienie nowego agregatu produkcyjnego. Największym zaś walorem reportażu była jego bezpośredniość i autentyczność. Telewizor czuł, że patrzy

pełnych zapału i chęci do pracy. Reportaż utrzymywał telewidza przez cały czas w napięciu, w niepewności. Ta okoliczność każe przyznać, że nawet na pewne usterki w prowadzeniu kamer i jakości pleneru. Częściej powinny się na ekranie pojawiać tego rodzaju reportaże. Tematów przecież nie brak.

Trudno natomiast wybaczyć kiepską pracę kamer, a właściwie ich nieodpowiednie ustawienie, podczas tak bardzo fotogenicznej imprezy jak międzynarodowy

7 lat kieruje przedsiębiorstwem budującym kopalnię miedzi w Lubiniu. Znaleźli się ludzie, którzy wystąpili przeciwko niemu z zarzutem, że nie ma wyższego wykształcenia i wobec tego nie może kierować przedsiębiorstwem. Jakby samo wykształcenie było cudownym panaceum, jakby tylko ono się liczyło. Zarzut, jak wynikało z tego reportażu o tyle niesłuszny, że jego bohater dobrze prowadził przedsiębiorstwo, był świetnym organizatorem, miał umiejętność technicznego myślenia, pracował ofiarnie i z zapałem, ba był autorem kilku dużych klasy pomysłów racjonalizatorskich. Twórcy wystąpili w obronie swego bohatera, dowiedli, że „dyplom jest swego rodzaju legitymacją wiedzy i umiejętności myślenia”, a bohater ma i jedno, i drugie. Człowieka trzeba przede wszystkim cenić według wyników jego pracy. Stwierdzili to zgodnie ci wszyscy wypowiadający się na temat bohatera, którzy legitymują się wyższym wykształceniem. Reportaż nie krył więc w sobie żadnej antyinteligencji nutki, ani też nie był apoteozą ludzi niewykształconych w ogóle. Był sprawą jednego człowieka. Niezwykłego, zdolnego i wartościowego. Prawdziwego inżyniera honoris causa. Trudno o trafniejszy tytuł.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wprost z życia

nie na wyreżyserowane widowisko, nie na ustawione przy maszynie lub na jej tle majstra czy inżyniera, lecz na coś co się dzieje serio, czego końcowego efektu trudno przewidzieć. I rzeczywiście, uruchomienie tego nowego urządzenia nie wypadło najlepiej, były niedociągnięcia, usterki, drobne niepowodzenia. Ale te okoliczności podnosiły tylko wartość reportażu, który wiernie pokazywał na ekranie kawałek życia w fabryce, której załoga składa się w większości z ludzi młodych, niedoświadczonych ale

we zawody jeździeckie w Olsztynie. Przy kilku przeszkodach kamery relacjonowały obraz w ten sposób, że niewiele było widać. Komentator też się zbytnio nie popisał. Nie tylko nie podawał wyników uzyskanych przez niektórych zawodników, ale na przykład nie wyjaśnił na czym polegała niezwykła trudność przeszkód, w ogóle za mało komentował i tłumaczył.

Trochę za bardzo widać było rękę autorów i reżysera w reportażu pt. „Inżynier honoris causa” ukazującym w cyklu „Ludzie i zdarzenia” człowieka, który od

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH
„POMET“**
POZNAŃ - ulica Krańcowa nr 15
przyjmuje jeszcze zapisy kandydatów
na naukę w zawodach:
FORMIERZ - ODEWNIK I TOKARZ
NAUKA TRWA TRZY LATA
Warsztaty szkolne wyposażone są w nowo-
czesne obrabiarki.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
- ukończenie 15 lat życia
- ukończenie szkoły podstawowej
W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:
- wynagrodzenie formierze tokarze
w I roku nauki ryc. mies. zł 250,- zł 150,-
w II roku nauki ryc. zł 320,- zł 320,-
w III roku nauki stawki na godz. zł 3,90 zł 3,20
Ponadto w III roku nauki uczniowie otrzy-
mują premię:
- formierze do 25 proc., tokarze do 15 proc.
miesięcznego zarobku podstawowego.
- odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej
- deputat węglowy począwszy od II roku nauki
- urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia
szkoły podstawowej, świadectwo zdrowia, na-
leży składać w Zasadniczej Szkole Zawodowej
Poznań, ul. Krańcowa 15, w godz. od 9-15.
Nauka rozpoczyna się 2 września 1968 r.
K3959

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja P. P. Warzywa - Owce w Poznaniu -
przyjmuje natychmiast:
- SPRZEDAWCÓW na stanowiska agentów do
prowinijnej sprzedaży w kioskach - oraz
- SPRZEDAWCZYNIĘ w sklepach i na stragany
rynkowe.
Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr przedsiębior-
stwa - Poznań, ul. Głogowska 218. K3666

MGR. INŻYNIERA - ROLNIKA ze znajomością za-
gadnień mechanizacji rolnictwa - na stanowisko
dyrektora zakładu doświadczalnego (gospodarstwa
rolnego) w powiecie szamotulskim - zatrudni na-
tychmiast. Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych
w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K3683

- ELEKTRYKÓW z III grupą BHP
- MONTERÓW - ELEKTRYKÓW
- POMOCNIKÓW MONTERÓW - ELEKTRY-
KÓW
- MURARZY
- MONTERÓW INSTALACJI WODN.-KANAL.
zatrudni natychmiast Wojewódzki Zakład Usługowo-
Produkcyjny Związku Ochotn. Straży Pożarnych
Poznań, ul. Kantaka nr 4.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach
Zakładu. K3680

Państwowe Sanatorium P./Reumat. dla Dzieci w
Osiecznej, pow. Leszno - zatrudni
- WYCHOWAWCZYNIĘ z kwalifikacjami pedago-
gicznymi (SN. Lic. Pedagogiczne). K3631

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń
Chemicznych - zatrudni zaraz:
- KIEROWNIKA wydziału produkcyjnego,
- ŚLUSARZY
- I TOKARZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie
przy ul. Górczyńskiej 38. K3559

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ul. Ś.
Serbska - zatrudni następujących pracowników:
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- TOKARZY
- PRZEWÓZCÓW
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego
- TECHNIKA NORMOWANIA
- KONSTRUKTORA
- KIEROWNIKA MAGAZYNU
- Z-CĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia.
Wynagrodzenie wg uzgodnienia na miejscu.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Osobowego
Zakładu, tel. 572-76. K3960

Politechnika Poznańska - Brygada Remontowo-Bu-
dowlana - zatrudni zaraz:
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH - 4
- POSADZKARZA - 1
- MURARZA - TYNKARZA - 1
- INSTALATORÓW wentylacji i klimatyzacji - 2
- STOLARZY - 2
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w
budownictwie.
Zgłoszenia - Poznań, ul. Kórnicka 5 - Politech-
nika Poznańska - Brygada Remontowo-Budowlana.
237807

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemys-
łowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12 - za-
trudni natychmiast:
- INŻYNIERA na stanowisko projektanta lub st.
projektanta d/s instalacji gazów technicznych.
K3823

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań - Języcze, ul.
Zeromskiego 39 - zatrudni natychmiast nastę-
pujących pracowników:
- OGRODNIKÓW
- OPERATORÓW sprzętu lekkiego
- BRUKARZY
- KIEROWCÓW (ciągnikowe prawo jazdy)
- PRACOWNIKÓW fizycznych - również kobiety
Warunki pracy do omówienia na miejscu, ul. Ze-
romskiego 39. K3644

Polski Związek Pszczelarski w Poznaniu, ul. Mi-
kiewicza 33 pokój 40 zatrudni zaraz
DWA INSPEKTORÓW d/s pszczelarstwa.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K3987

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w
Poznaniu zatrudni natychmiast EKONOMISTĘ z
wyszym wykształceniem ekonomicznym wzgl. pra-
wicznym i praktyką na stanowisko kierownika dzia-
łu organizacyjno-prawnego oraz EKONOMISTĘ z
z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką
na stanowisko rewidenta wewnątrzzakładowego.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr WOGZ Poznań,
ul. Grobla 15 pokój 206. K3990

STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością
branży żelaza i stali zatrudni natychmiast Centro-
stal - Rej. Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludo-
wej 3 - pokój 302. K3998

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształ-
ceniem ekonomicznym zatrudni Przedsiębiorstwo
Państwowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem na-
leży składać RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldz-
ka 19 dla K4000.

Przychodnia Obwodowa w Szamotulach zatrudni
zaraz
2-ch LEKARZY MEDYCYNY w Poradniach Ogól-
nych w Szamotulach i w Ośrodku Zdrowia we
Wronkach, oraz
LABORANTKĘ MEDYCZNĄ.
Dogodny dojazd z Poznania. K4043

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz:
- KIEROWNIKÓW sklepów spożywczych.
Kandydat winien posiadać wykształcenie za-
sadnicze plus trzy lata praktyki w handlu;
- SPRZEDAWCÓW do sklepów spożywczych.
Wymagane wykształcenie - zasadnicze;
- AGENTÓW na stragany warzywno-owocowe.
Wymagane wykształcenie - Szkoła Podstawa-
wa plus praktyka w handlu.
Zgłoszenia przyjmuje Poznańska Spółdzielnia Spo-
żywców Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, po-
kój 14. K4082

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
12 VI 1968 Nr. 139 (7565)

Srebro - złoto
oraz
srebro przemysłowe
WEDŁUG
PODWYŻSZONYCH
NOWYCH CEN
KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana“
Poznań -
ul. Wrocławska 11
Gniezno -
ul. Mł. Gwardii 1
Kalisz -
ul. Kanonicka 1
Kościan -
Rynek 19
Piła -
ul. 1 Maja 1
K3983

Przetargi
Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodo-
ciągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północ-
na 14 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „War-
szawa” M-20, nr inwentarzowy 53/741 - cena wy-
woławcza 30.925,- zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1968 r.
o godzinie 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Po-
znaniu przy ul. Północnej 14.
Pojazd oglądać można codziennie w godzinach od
9 do 14 w Zakładzie Transportu MPRDIWK przy ul.
Północnej 14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie
Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień prze-
targu. K4142

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24460g.

Kupno
Silnik elektryczny do
wózka akumulatorego-
wój. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
24438g.

Sprzedaz
Wate tapicerską - sprze-
daje zakład Deblenka 44,
poczta Stęszew, pow. Po-
znań. 24664g

Praca
Rencistka przyjmie do-

MHD

UWAGA, MIESZKAŃCY DZIELNICY DĘBIEC!

ZAWIADAMIAMY

O OTWARCIU NOWEJ PLACÓWKI

MHD ART. GOSPOD. DOM. I CHEMICZNYMI

BRANŻY — 1001 DROBIAZGÓW

PRZY ULICY ULASZYŃSKA

POLECAMY W DUŻYM ASORTYMENTCIE:

- * CERAMIKA
- * SZKŁO
- * ART. METALOWE
- * NACZYNIA EMALIOWANE I ALUMINIOWE
- * ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE
- * SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
- * ARTYKUŁY SZCZOTKARSKO-DRZEWNE
- * ARTYKUŁY CHEMII GOSPODARSTWA
- * ARTYKUŁY PASMANTERYJNE

SKLEP UPRAWNIONY RÓWNIEŻ DO SPRZEDAŻY DLA KONSUMENTÓW POZARYNKOWYCH.

1001

Nieruchomości

Sprzedam działkę opłotowaną, zadzwoniła — Li-gowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24516g.

Kupię domek lub parcelę z letniskiem, uzbudowaną, okolica Osiedla Warszawskiego do Antoninka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24535g.

ŚLEDZIE solone, świeże i mrożone DORSZE świeże i mrożone

po obniżonych cenach poleca
„Centrala Rybna” w Poznaniu

K4620

DYREKCJA II STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że
PRZYJMUJE KANDYDATÓW PO MATURZE

- na następujące kierunki studiów:
- MATEMATYKA
 - MATEMATYKA Z FIZYKĄ
 - FIZYKA Z MATEMATYKĄ
 - WYCHOWANIE MUZYCZNE.

25432/48

Zguby

Zaginął 4. VI. ratlerk czarny podpalany Dabrowskiego — Polna. Zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Tel. 517-19, lub 400-02. 25022g

Zaginął foxterier Hexi suczka 5 lat. Wiadomość: tel. 439-13. 25444g

Zaginął duży jamnik brązowy w kołtocy Parku Moniuszki. Zwrot wynagrodzenia. Libelta 32 m. 4 25743

6 czerwca na trasie Szamotulka, Opalenicka, 10 kietnicka, Polna — zgubiono nylonową wiatrówkę dziecięcą. Zgłoszenia. Polna 27 m. 7, tel. 425-47 godz. 16—22. 25446g

Różne

Plaszcze, kurtki, buty skórzane farbuję, zam-szowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 25502g

Świadców wypadku motocyklowego na Moście Dworcowym 23 maja br. około 5.15 — proszę o skomunikowanie się. Urszula Moller Poznań, Dąbrowskiego 34 m. 11. 25107g

Sad czeresniowy do wydzierżawienia. Tel. Poznań 67-07-87. godz. 16—18. K4295

Przyjmę prace na wiertarkę stalową oraz ślusarsko-montażowe lub podobne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24791g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24072g

Warsztat 3 acharsko-Samochodowy Srem. Osiedle Psarskie 57, tel. 949 — poleca swoje usługi. 24583g

Matrymonialne

Wdowa lat 47, niezależna, z własnym mieszkaniem, pozna solidnego pa-na. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24594g.

Będąc na Targach skorzystaj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 czynne godz. 15—19. 24930g

Panna lat 38 krawcowa, przystojna, uczciwa z prowinie, pozna kawalera do lat 44 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6005.

Wdowa lat 53 kulturalna, spokojnego charakteru z mieszkaniem w Poznaniu pozna wdowca lub kawalera o tych samych walorach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24521g.

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku pow. Nowy Tomysł przyjmie do pracy:

1. kierownika masarni,
2. kierownika piekarni,
3. szefa (szefowej) kuchni zakładu gastronomicznego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni w Buku, ul. Szewska 5. W-363.

Bank Inwestycyjny — zaangażuje

— INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko starszego inspektora do Oddziału Banku w Kolinie.

Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy do bezpośrodkowego omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje — Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu, plac Wolności 15. 24857w

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ulica Krawcowa 15 — zatrudnia natychmiast:

- TOKARZY
- ŚLUSARZY
- ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH
- ELEKTRYKÓW
- SPAWACZY
- FREZERÓW
- SZLIFIERÓW
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- oraz PRACOWNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH do prac różnych w odlewni.

Pracownicy nietykalikowani po przeszkoleniu — zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych.

Zakład gwarantuje zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania dla pracowników zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowej informacji dotyczącej zatrudnienia, prosimy zgłosić się osobiście lub pisemnie pod adresem: Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ul. Krawcowa 15 — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego p. 206, tel. 720-81, wewn. 217. W4522

Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pustków” w Pustkowie, poczta Pustków 3, powiat Dębica, woj. Rzeszów, stacja kolejowa Kochanówka — zatrudnia zaraz

— 5 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW z praktyką w przemyśle chemicznym na stanowiskach kierowniczych oraz

— 3 MAGISTRÓW EKONOMISTÓW z praktyką ekonomiczną.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkanie do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. W4609

Dnia 10 czerwca 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW GROTEWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 czerwca 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Janickiego 12, m. 1. 25518g

Dnia 11 czerwca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 70, sp.

ANTONI NOWACZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA.

25480g

port • port • port

Bogaty program żeglarskich imprez

Ośrodek żeglarski w Kiekrzu dysponuje kilkoma dobrze urządzonymi przystaniami oraz pokaźnym zastępem zawodników i za-wodników. Od wielu lat należy do grona najruchliwszych ośrodków w kraju.

— Ile klubów (sekcji) zrzesza Poznański Okręgowy Związek Żeglarski — zapytaliśmy prezesa związku Dobiesława Jarysa?

— Mamy zarejestrowanych 32 kluby wzięte sekcje, w tym 9 związków, które mają swoją siedzibę nad Jeziorem Kiekrskim. Poza tym w naszym województwie ośrodki żeglarskie są w miejscowościach: Wągrowiec, Leszno, Kalisz, Zbąszyń, Wolsztyn, Witaszycy, Chodzież, Rogoźno i Srem. W Słupcy, mimo starań, nie zdołaliśmy powołać do życia sekcji żeglarskiej. A szkoda, bo warunki na dużym jeziorze w Słupcy, (nieco mniejszym od kiekrskiego), są wyjątkowo korzystne dla tego sportu, zresztą i dla innych sportów wodnych.

— Ile macie zarejestrowanych żeglarzy — zawodników w naszym okręgu?

— Ogółem członków posiadamy około pięć tysięcy, w tym pół tysiąca kobiet. Zawodników, a za takich uważamy tylko tych, którzy posiadają stopień żeglarski, jest około czterech tysięcy.

— A jak przedstawia się program imprez na najbliższe miesiące?

— Poza obecnie odbywającymi się regatami organizowanymi przez Jacht Klub Szkwał ZMS w klasie „Cadet”, mamy w programie jeszcze ponad 20 regat. Ciekawie zapowiadają się pucharowe regaty klubowe w siedmiu klasach, które odbędą się w pięciu etapach. Każdą imprezę organizować będzie inny klub.

Wśród pozostałych regat, które powinny wywołać większe zainteresowanie wśród żeglarzy i publiczności, będą: w lipcu — regaty o puchar ZMS, zawody w 5 klasach, regaty Święta Odrodzenia, w sierpniu — regaty młodzieżowe, we wrześniu — Wielkopolska Spartakiada Młodzieżowa, mistrzostwa Poznania, jesienne mistrzostwa w klasie „Cadet”, finały spartakiady terenowej, w październiku — regaty z okazji Dni Wojska Polskiego i tygodnia Ligi Obrony Kraju oraz regaty o „Biekitną Wstęgę Kiekrza”. Zawody te odbędą się w siedmiu klasach. (tp)

Turniej tenisowy o puchar GKKFiT

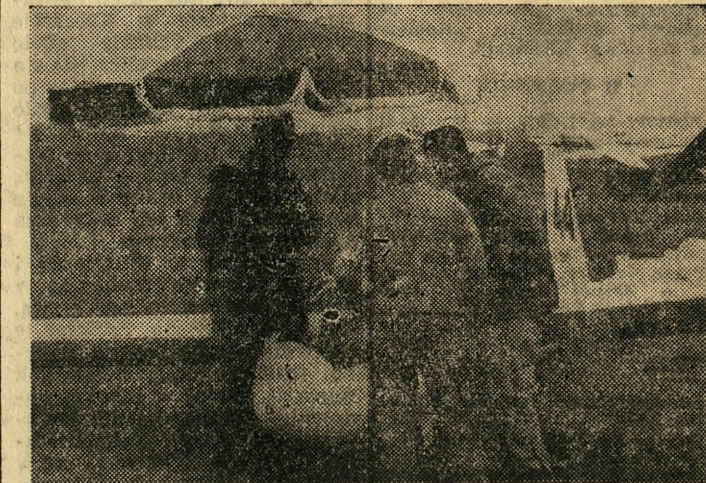
W dniach od 12 do 16 bm. z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich, rozegrany zostanie na kortach AZS przy ul. Noskowskiego międzynarodowy turniej tenisowy o Puchar GKKFiT.

Obsada tego, ósmego z kolei turnieju jest tym razem rekordowa. Na kortach wystąpi 64 mężczyzn i 29 kobiet. Wśród nich obok naszej czołówki z Gasiorkiem, Le-wandowskim, Rybarczykiem i Nowickim na czele, zobaczymy, reprezentantów Węgier, Czechosłowacji i NRD.

Gry rozpoczyna się dzisiaj o godz. 10. Otwarcie turnieju nastąpi o godz. 18.

Podczas turnieju odbędą się gry eliminacyjne mające na celu wyłonienie reprezentantów Polski na zawody o Puchar Galea. Wezmą w nim udział zawodnicy w wieku od 19 do 21 lat. (p)

W oczekiwaniu na słońce



Grecka na liście najlepszych pływaków

Niemieckie pismo sportowe „Deutsches Sportecho” opublikowało listę 10 najlepszych pływaków i pływaczek świata w konkurencjach olimpijskich. Na liście tej zabrakło jedynie reprezentantów USA, którzy nie odkryli jeszcze w tym roku kart na długim basenie (50 m). W tej sytuacji prym w większości konkurencji wiodą pływacy ZSRR i Australii.

Wśród najlepszych pływaków świata znalazła się także Polka Ewa Grecka. Ustanowiony przez nią na zawodach w Pradze rekord Polski na 200 m st. zm. — 2:36,7 daje jej 8 miejsce na świecie.

Świetny wynik Józefa Zapędzkiego

Doskonale spał się wicemistrz świata Józef Zapędzki, na międzynarodowych strzeleckich mistrzostwach Rumunii w Bukareszcie. W bardzo silnej konkurencji (startowali reprezentanci 14 krajów), Polak wywalczył zwycięstwo w strzelaniu z pistoletu sylwetkowego (pd 6) znakomitym wynikiem 597 pkt.

Aura nie jest zbyt przychylna dla uczestników XI Szybowcowych Mistrzostw Świata. W poniedziałek nad lotniskiem w Lesznie wiały ciemne chmury, ale mimo to kilku zawodników zdecydowało się na odbycie lotów treningowych. Na zdjęciu członkowie ekipy włoskiej przygotowujący szybowiec do startu chronią się przed deszczem pod wielkim parasolem.

Podnoszenie ciężarów

Nowy rywal Żabotyńskiego

24-letni atleta amerykański Bob Bednarski ustanowił 2 rekordy świata w podnoszeniu ciężarów wagi ciężkiej. Na mistrzostwach USA rozgrywanych w Yorku (Pensylwania) uzyskał on w wyciskaniu znakomity rezultat 207 kg, a w podrzucie osiągnął aż 220,5 kg. Są to wyniki lepsze od oficjalnych rekordów świata należących do Leonida Żabotyńskiego (ZSRR), które wynoszą odpowiednio: 201 kg i 219,5 kg. W rwa niu Bednarski osiągnął rezultat 162,5 kg i zdobył tytuł mistrza USA w trójbój wagi ciężkiej wynikiem 580 kg. Rekord świata Żabotyńskiego wynosił w trójbój 580 kg. (PAP)

RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA

Przeds. Sprzętowo - Transportowego

Budownictwa Rolniczego

W POZNANIU, ul. Bałtycka 18

ZAWIADAMIA O WYPŁACIE

NAGRÓD z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1967,

która nastąpiła w dniu 18 maja 1968 r.

Ewentualne reklamacje w sprawie wypłaty nagród należy składać na piśmie w Radzie Robotniczej Przedsiębiorstwa przy ul. Bałtyckiej 10, w terminie 1 miesiąca od daty ukazania się ogłoszenia.

Późniejsze reklamacje nie będą uwzględniane. K4022

Dnia 9 czerwca 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN PŁOSZYŃSKI

W Zmarłym straciłm drogą kolega, który swą ofiarną pracą i koleżeńską pozostanie na zawsze w pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 czerwca 1968 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY

oraz PRACOWNICY

Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K4697

+

Dnia 9 czerwca 1968 r. odszedł od nas, mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany nasz tatus, teść, dziadek i pradiadek

WŁADYSŁAW KRZYWOS

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Zasługi i innymi medalami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W nieutulonym żalu

ŻONA Z RODZINA

Poznań, Chociborza 15 m. 2. 25464g

+

Dnia 9 czerwca 1968 roku zmarł nagle

FRANCISZEK WANAT

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, wice-przewodniczący Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, długoletni radny CRS, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, cenionego współpracownika i społecznika.

Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego

składają

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

RADA NADZORCZA WZGS — ZARZĄD I PRACOWNICY. K4673

+

Dnia 11 czerwca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi brat, wuj, opiekun, kuzyn, dziadek, przeżywszy lat 85, sp.

STANISŁAW MASŁOWSKI

Pogrzeb drogiego Zmarłego, odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15 w Kościele Wlkp., o czym zawiadamiają stroskane

ŻONA, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, ul. Kościelna 28. 25541g

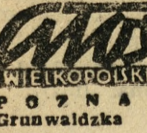
+

Dnia 11 czerwca 1968 r. zasnął w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, sp.

ANASTAZJA KUPKA

z domu MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.20 na Junikowie. RODZINA 25541g



Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21, 611-22, 611-23, 611-24, 611-25, 611-26, 611-27, 611-28, 611-29, 611-30, 611-31, 611-32, 611-33, 611-34, 611-35, 611-36, 611-37, 611-38, 611-39, 611-40, 611-41, 611-42, 611-43, 611-44, 611-45, 611-46, 611-47, 611-48, 611-49, 611-50, 611-51, 611-52, 611-53, 611-54, 611-55, 611-56, 611-57, 611-58, 611-59, 611-60, 611-61, 611-62, 611-63, 611-64, 611-65, 611-66, 611-67, 611-68, 611-69, 611-70, 611-71, 611-72, 611-73, 611-74, 611-75, 611-76, 611-77, 611-78, 611-79, 611-80, 611-81, 611-82, 611-83, 611-84, 611-85, 611-86, 611-87, 611-88, 611-89, 611-90, 611-91, 611-92, 611-93, 611-94, 611-95, 611-96, 611-97, 611-98, 611-99, 611-100.

WIELKOPOLSKI

POZNAN

Grunwaldzka 19

Jak mieszkają w Kościanie?

Uwaga: inżynierowie i technicy Dni branżowe na MTP

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil” (premiera); NOWY — g. 19.30 „Dwa panowie z Weroni”; OPERA — g. 20 Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”; OPERETKA — g. 19.30 „Mam'zelle Nitouche”; MAJ — g. 19.30 „O Kasi, co gąska zgubiła”; g. 17 „Jas czy Małgusia?”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Krosienka”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Pociąg pod specjalnym nadzorem”; Polonia: „Morderstwo po naszymu”; KOSCIAN: „Amerykańska żona”; LESZNO: „Do widzenia Charlie”; „Pollyanna”; NOWY TOMYŚL: „Quentin Durward”; OBORNKI: „Trem”; SREM Słonko: „Zakazane piosenki”; „Galia”; ŚRODA: „Grek Zorba”; SZAMOTULY: „Największe widowisko świata”; WĄGROWIEC: „Zamienimy się miastami”; WRZESNIA: „Kobiety nie bij nawet kwiatem”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Piękno Włoch”.

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 — Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” Spółdz. Rytmika — Poznań. Pałac Kultury (Dzielnica) — g. 21 — Zespół Kameralny przy Pozn. Chórze Chłopców pod dyr. W. Kisera.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 19) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wzrostu Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Dom Kultury HCP (Dzierżyskie 215) — wystawa grafiki plastyków poznajskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11-17.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exlibrisie polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9-19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10-19 (do 20. VI).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 13-19.
PWSSP (al. Marcinkowskiego 29) — „Prace studentów PWSSP” — g. 12-17 (do 14 bm.).
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — „Fotografy J. Nowackiego „Jazz mani” — g. 19-23.
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczniowskich — g. 10-18 (do 23 bm.).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ceramika i drobne formy użytkowe artystów poznajskich” — g. 12-20 (do 19 bm.).
BWA (St. Rynek) — „Malarstwo J. Gawrona” — g. 10-18 (do 23 bm.).
Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 33) — „Malarstwo współczesne R. Skupina” — g. 15-20.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 „Kaleidoskop rytmów i melodii”; 9 Dł. kl. I i II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 „W kręgu muzyki romantycznej”; 10 „W wojsku” fragm. pamiętnika ppłk E. Barszcza; 10.20 Muz. ludowa narodów radz.; 10.45 „Oświata sanitarna”; 11 „Nadciśnienie tętnicze” pog.; 11 „Melodie srebrnego ekranu”; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — W. Młynarski; 11.45 Felieton międzynarodowy; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dł. kl. I i II „Kolorowe listy”; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 „Słonka nie wróciła” rewiol. literacki; 14.30 Z est. i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.30 Dł. kl. I: „Afera w Złotym Piastrze” odc. IV opow.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Przeboje za wsze strony; 18.40 Muz. i aktualności; 19.20 „Wielkie spotkanie”; 19.35 Konc. żywcem; 20.40 Konc. Chóru Rysz. Wrocł. PR pod dyr. S. Krukowskiego; 21 Konc. Chórów i wok. Ikuko Endo (Japonia); 21.30 Poetycki konc. żywcem; 22 Przegląd problemów spo-

Na pytanie zawarte w tytule trudno dać inną odpowiedź jak: nie najlepiej, a przynajmniej ciągle jeszcze nie najlepiej. Tych, którzy o tym nie wiedzą, informujemy, że liczący dzisiaj 17 500 mieszkańców Kościan nie jest bynajmniej miastem młodym. Już w XII wieku istniał tu gród na wyspie wśród rozlewisk Obry. Okres rozwoju gospodarczego to przede wszystkim wieki XV i XVI. Miasto było wówczas dużym ośrodkiem przemysłu sukieniczego i kuśnierskiego. Był zresztą wtedy Kościan największym miastem po Poznaniu w Wielkopolsce.

Do historii warto sięgać choćby dlatego, że do dzisiaj stoją tu budynki mieszkalne dwustu-, a nawet trzystuletnie, czasami zresztą od tylu lat nie remontowane. Kłopot to dla władz miejskich nie lada. Wprawdzie w Kościanie wydaje się rocznie około 1 300 000 zł na remonty, ale stanowi to zbyt małą kwotę w porównaniu do potrzeb: około 40 procent starych budynków praktycznie nadaje się do rozbioru. Gdyby jednak to uczyniono, nikt nie byłby w stanie zapewnić ludziom ich dotychczasowym mieszkaniom.

Jest jednak w Kościanie i inna statystyka związana z problemami dachu nad głową, korygująca coraz częściej tę pierwszą niezbyt optymistyczną. Otóż co piąty kościanin mieszka dzisiaj w nowym budownictwie, a wskaźnik ten oczywiście ulega systematycznej poprawie. Wybudowano w sumie na Górowie, Nowym Sierakowie oraz przy Żwirki i Wigury ponad 350 domków jednorodzinnych. Dalszych 50 działek pod budowę domków

2-letnie szkoły dla maturzystów

Większość spośród tych, którzy niedawno przeżywali emocje przy stole maturalnym, jest już zapewne zdecydowana co do dalszego toku studiów. Tym, którzy z rozmaitych względów nie dokonali jeszcze wyboru radzimy zwrócić uwagę na dwuletnie szkoły poma-

Są to: Państwowa Szkoła Pracowników Socjalnych, Państwowa Szkoła Medyczna Techników Elektrokardiologii oraz Państwowa Szkoła Medyczna Inżynierów Higieny. Kandydaci do pierwszej z wymienionych szkół zdawać będą egzamin pisemny z języka polskiego i ustny z wladomości o Polce i świecie współczesnym. Absolwenci znajdą zatrudnienie w radach narodowych, zakładach po moey społecznej oraz zakładach lecznictwa otwartego i zamkniętego.

Warunkiem przyjęcia do Państwowej Szkoły Medycznej Techników Elektrokardiologii jest zdanie z wynikiem pozytywnym egzaminu pisemnego i ustnego z fizyki. Absolwenci pracować mogą w zakładach rentgenowskich, szpitalach, ośrodkach balneologicznych, sanatoriach, obsługując aparaty rentgenowskie i fizjoterapeutyczne krótkofalówki itd.

W Państwowej Szkole Medycznej Inżynierów Higieny obowiązują egzamin pisemny i ustny z biologii. Szkoła przygotowuje do pracy w zakresie higieny komunalnej, higieny żywienia, w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, zakładach przemysłowych.

Zgłoszenia do szkół składają można w sekretariacie Państwowej Szkoły Pracowników Socjalnych w Poznaniu ul. Szamarzewskiego 99 — do 20 bm. Egzamin wstępny odbędzie się w pierwszych dniach lipca. (O-wch)

lecznych na świecie; 22.20 „Do tańca — gra ork. J. Lossa”; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10-3 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Miekiem płynąca”; 9 Gra Polska Kapela p/d Feliksa Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone Sygnały”; 10 Popularna muzyka baletowa; 10.25 Lubelskie romantyki literacko-muzyczne; 11.25 J. S. Bach: Kantata 199 „Mein Herz schwimmt im Blut”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie polki; 13.25 „Dusze na paradzie” fragm. książki „Bezgrzeszne lata”; 13.45 Konc. popołudn.; 14.30 Kwadrans melodii z westernów; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. Reprezentacyjnej Ork. WP i innych zesp. wojskowych; 15.30 Gra Kapela Włocławska im. K. Namysłowskiego; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.47 Aud. prof. A. Łopacki pt. „Świadomość obywatelska”; 18.10 Muzyka; 18.30 Aud. woj. skowa; 18.45 Kurs j. franc.; 19.07 „Mijają lata, pozostają przeboje”; 19.30 VI Międzynar. Festiwal Słuchowisk 1968 r. — Rozrywka de-tektywa” słuch.; 20.15 Piosenki z Balatonu; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.31 XII aud. z cyklu poświęconego wszystkim symfoniom D. Szostakowicza — XII Symf. d-moll; 22.15 Nowości literatury światowej „Wielki krok” fragm. pow.; 22.35 „Z nowych nagrań dawnych mistrzów”; 23.04 Mel. wieczornej ciszy; 23.15

zostanie rozdzielonych w najbliższych miesiącach. Oddano do użytku 158 mieszkań (7 budynków) z puli rad narodowych. Niezłe wygląda budownictwo zakładowe i międzyzakładowe: ogółem 127 mieszkań. W roku bieżącym do budowy bloku na 45 mieszkań przystąpi Kościański Przedsiębiorstwo Budowlane i Remontu Urządzeń Chemicznych.

Okres prosperity budowlanej przeżywa, zgodnie z polityką prowadzoną przez państwo w tym zakresie, miejscowa spółdzielnia mieszkaniowa. W bieżącym roku ukończyła ona 10 lat. Do 1961 oddała do użytku 42 mieszkania, natomiast w latach 1961—1968 w sumie 275 mieszkań. Nie oddano żadnych nowych lokali w roku 1964 i 1966 i to niewątpliwie dzisiaj szczególnie się odczuwa. W tym roku spółdzielnia rozpocznie budowę dwóch budynków na 160 mieszkań. Do końca obecnej 5-latki przybędzie miastu w sumie 330 mieszkań spółdzielczych. Aktualnie okres oczekiwania na mieszkanie trwa 3 lata, a miesięcznie rejestruje się 12—15 kandydatów. Sytuację w sposób wyraźny skomplikowało zbyt wczesne (r. 1967) — zdaniem gospodarzy miasta — zaniechanie budownictwa rad narodowych.

Z inwestycji towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu bardzo ważną pozycję stanowi duża kotłownia osiedlowa (na osiedlu Waryńskiego), którą spółdzielnia odda do użytku w roku przyszłym. Jej pełne wykorzystanie jest nie-rozłącznie związane z dalszą rozbudową osiedla. Z usług kotłowni korzystać będzie w przyszłości również szkoła, która powstanie w tym rejonie. Ponadto opracowuje się lokalizację nowego, dużego osiedla mieszkaniowego dla około 7 500 obywateli Kościana wraz z ośrodkiem zdrowia i kinem.

Ze spraw bieżących na plan pierwszy wchodzi wysuwają konieczność usunięcia usterek w wykonawstwie oddawanych do użytku obiektów. Powtarza się także, występująca gdzie indziej, płynność kadr (wykonawca — Leszczyński Przed-

siębiorstwo Budowlane). Jednym z najbardziej palących aktualnie problemów jest ponadto sprawa oczyszczania terenów pod budowę. A.K.

„Wzorowa wieś — wzorowy sołtys” we Wrzesińskim

Większość wsi powiatu wrzesińskiego zgłosiła swój udział w konkursie wojewódzkim „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”.

W bieżącym miesiącu gromadzkie komisje konkursowe przeprowadzą pierwszą ocenę wyników prac konkursowych. Poważną część zobowiązań została wykonana. Globalna wartość najważniejszych zadań w ramach konkursu wynosi 8,7 mln zł. Są to m. in.: budowa 9,5 km nowych dróg, naprawa i ulepszenie 39 km dróg już istniejących, budowa 2 nowych izb szkolnych, urządzenie na nowo 7 klubów i świetlic, budowa 5 nowych remiz strażackich, ułożenie ponad 3 000 mb chodników na wsi i ponad 5 000 wodociągów wiejskich. Prawie 1,5 miliona zł przeznacza się na prace porządkowe. (kst)

„Kogucik” zaprasza

Kierownictwo Kombinatu PGR w Manieczkach (powiat śremski) słynie nie tylko z gospodarności i osiągnięcia dobrych wyników produkcyjnych. Z tego względu, że w Kombinacie istnieje duża i nowoczesna farma drobiarska, postanowiono spożytkować również na miejscu wyniki tej hodowli. Otwarto mianowicie pawilon drobiarski pod miłą smakośom nazwą „Kogucik”. Można tam zawsze zjeść pieczoną kaczkę lub kurczaka. Kuchnia „Kogucika” ma już ustaloną renomę, zjeżdżają tu smakosze nawet z odległych okolic, jak świadczą o tym numery rejestracyjne zaparkowanych przed pawilonem aut.

Fot. — K. Przechodźki



Międzynar. Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. — Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; 23.35 „Nastrojowe melodie”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Saga rodu Volsungów” — odc. 11; 17.40 Głos mają instrumenty; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Przeboje za przebojem; 19 Co wieczór powieść — 4 odc. „Przygodę dobrego wojaka Szwajka”; 19.30 Para za parą — duety wokalne; 19.50 Kolorowy świat sportu — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Beethoven nie dla Elizy; 20.45 „Niezwyczajny pilny list” — słuch.; 21.10 Rozgłoszenie na UKF-ie; 21.30 Rymy i rytmy — „Powitanie mistrzów” Lajos Kassak; 21.50 Opera J. Offenbacha: „Opowieści Hoffmanna”; 22.07 Zespół „Skaldowie”; 22.15 Pluszowa kanapa — rep.; 22.35 Nina Simone w Carnegie Hall; 23 Miniatury poetyckie — pod włoskim niebem; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Eva.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.35 — „Dwa w stepie” — fab. film radz.; 10.55 — 11.25 — Fizyka kl. VII — „Świat dźwięków”; 12.45 — 13.15 — Chemia kl. VIII — „Metalurgia”; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka I rok. Funkcje uwikłane”; 16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok. „Wzór Taylora”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — Teatrzyk kieszonko-

wy — „Jak to właściwie będzie” 17.20 — „Psozny kotek” — film krótkometrażowy; 17.30 — Polska Kronika Filmowa; 17.40 — Telekram; 17.50 — Wszelchnia TV — „Socjologia” — cz. II — „Perspektywy nauk społecznych”; 18.20 — Aktualności targowe; 18.35 — Przegląd muzyczny; 19.05 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Na japońskiej estradzie” — film rozrywkowy; 20.45 — Magazyn — „Światowid”; 21.15 — „Studio Współczesne” — Eugeniusz Kabac — „Przesłuchanie Roberta H”; 22.15 — Dziennik; 22.30 — „Porto Negro” — fab. film franc.

CZWARTEK: 9.15 — „Znachor” — film archiw. prod. polskiej — adaptacja pow. Dołęgi — Mostowicza; 10.55 — Sprawozdanie sportowe — W przerwie ok. 11.45 — Wiadomości; 12.45 — Film z serii — „Artyści areny”; 13.10 — „Ryba cy” — progr. public.; 13.40 — „Pro fesor Wilczur” — film archiw. prod. polskiej; 15.10 — Dla młodych widzów — „Znaczek z orłem”; 15.45 — Final konkursu filatelistycznego — 16.10 „Metamorfozy” — program muzyczny — baletowy; 16.40 — Reportaż film. z Międzynar. Targów Pozn.; 16.50 — Teatr TV — „Dziwny romans pana Balzaka”; 17.45 — „Szerzy z poganiacza” — film fab. prod. USA — (western); 19 — „W cieniu Rorajny” — rep. filmowy z Gujany; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Teatr Kobra — „Kontrakt” — M. Bordożicz; 21.20 — „Refleksje”; 21.50 — „Kobieta już nie jest aniołem” — program rozrywk.; 22.35 — Wiadomości sportowe.

TV zastrzega prawo zmian.

Żadna wycieczka za granicę nie daje takich możliwości konfrontacji własnych osiągnięć z dorobkiem przodu jącej techniki światowej jak zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. 46 państw, w tym takie potęgi przemysłowe, jak ZSRR i USA, pokazują w Poznaniu to, co mają najlepszego, co może i powinno zainteresować każdego inżyniera, technika, ekonomistę, racjonalizatora. Kierownictwa wielkopolskich przedsiębiorstw powinny więc skwapliwie wykorzystywać te okazje do wszelkich porównań i wysłać na Targi jak najwięcej swoich pracowników (przede wszystkim konstruktorów i technologów lecz także mistrzów), aby zobaczyli co i na jakim poziomie technicznym, produkują inne narody.

Na Targach działa od kilku lat Biuro Informacji Technicznej NOT, którego zadaniem jest ułatwić zwiedzającym znalezienie tego co ich interesuje. Organizuje ono konferencje, odczyty, filmy, pokazy pracy ekspertów i spotkania z zagranicznymi specjalistami grupując te imprezy w tak zwane dni branżowe. Np. 12 i 18 bm. odbędzie się seria prelekcji przedstawicieli firm zagranicznych na temat produkcji i sposobów eksploatacji maszyn, obrabiarek i narzędzi. 15 i 21 bm. — na temat materiałów i maszyn budowlanych. 14 bm. odbędzie się spotkanie specjalistów leśnictwa i przemysłu drzewnego. 17 bm. — przemysłu mięsnego. 18 bm. — przemysłu spożywczego. 21 bm. — Szwajcarzy i Niemcy pokażą światowe osiągnięcia agrochemiczne itd. itp.

Wstęp na te wszystkie imprezy jest bezpłatny. Jeśli zdarzy się, że odbywają się one poza terenami MTP, BIT stempluje bilety upoważniające do ponownego wejścia na Targi. Na żądanie dostarcza także szczegółowych opisów, prospektów i fachowych opinii o poszczególnych eksponatach oraz — gdy zachodzi taka potrzeba — może zorganizować spotkania z zagranicznymi specjalistami na wybrany temat. Inżynierom i technikom za-

mieszkałym w województwie radzimy więc, aby zwiedzali Targi w dniach skoncentrowanych imprez z interesujących ich branż. Szczegółowe informacje o tych imprezach mogą uzyskać telefonicznie pod nr 629-02 i 629-03. (pch)

Na kolonie, na kolonie...

W powiecie szamotulskim czynnych będzie w tym roku 6 kolonii, 5 obozów, 11 półkolonii i jedne wczas w mieście. Łącznie przebywać będzie na koloniach około 2 400 dzieci i to nie tylko z powiatu, lecz z różnych zakładów poznańskich. Stałymi organizatorami kolonii w Szamotulskim są: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, WZKR, Centrala Rybna z Poznania oraz IUNG Baborówko, PGR w Galiwie i Dobrowie i Wydział Oświaty z Szamotuł. 70 wychowawców, to przeważnie nauczyciele.

Rekrutacje dzieci na kolonie w szkołach odbywają się przy współudziale rad pedagogicznych i przedstawicieli komitetów rodzicielskich. Natomiast w zakładach pracy kwalifikacje przeprowadziły rady zakładowe. Na kolonie wyjadą dzieci, które w poprzednich latach nie brały w nich udziału.

Kolonie letnie, to oprócz od poczynku, także szkoła wychowania. Wzorem lat ubiegłych na zajęciach ukazywać się będzie młodzieży postępowe nurty historii Polski oraz ludzi walczących o wyzwolenie na rodowe i społeczne.

W br. kolonie w powiecie szamotulskim organizuje się pod hasłem „Wszystko dla zdrowia i wypoczynku dziecka” stąd też więcej niż dotychczas będzie zajęć krajoznawczych i wychowania fizycznego. Ponadto prowadzone będzie zadanie pt. „Wczoraj, dziś i jutro Ziemi Szamotulskiej”. (mr)

Opowiadamy

Antoni Kowalak, Srem. Dwuletnie Zaoecne Studium Turystyki przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym ma swoją siedzibę we Wrocławiu — Rynek 45. (1386)

Banaszak Kazimierz, pow. Września. W Pańskiej sprawie interweniuje. O wyniku zawiadomimy. (1496)

Anna P., Oborniki. Sól kąpielową „Wenus” można dostać w per fumeriach i drogeriach. (1496)

Józef Z. z Gniezna. Prosimy podać dokładny adres. List z odpowiedzią dla Pana, pocztą zwróciła z dopiskiem „adresat nieznany”. (1068)

Stefania z Opalenicy. O zwolnienie od opłaty celnej, należy się zwrócić do urzędu pocztowego, który wyznaczył opłatę. Wystarczy dołączyć do podania odcinek ostatniej renty. (1348)

Hipolit z Rog. Wokalistyka to całokształt wiedzy praktycznej i teoretycznej o budowie i funkcji głosu w mowie i śpiewie. (1420)

„Ogrodniczka” z Grodziska. Radzimy kupić książkę Marii Łuckiej „Truskawki i poizomki” (ce na 14 zł). Tam znajdzie Pani odpowiedź na pytania jakie istnieją odmiany truskawek, jak je uprawiać i jak zwalczać szkodniki. (1124)

RSP w Szczuczynie — najlepsza w województwie

Trzysta siedemdziesiąt spółdzielni produkcyjnych województwa poznańskiego ubiegało się o miano najlepszej, tak pod względem produkcji jak i organizacji pracy. Po raz pierwszy zwyciężyła RSP w Szczuczynie (powiat szamotulski).

Spółdzielnia gospodaruje na obszarze 321 ha, liczy 89 członków, specjalizuje się głównie w produkcji nasiennej i materiałów siewnych — kwalifikowanych. Ten kierunek produkcji przynosi poważne dochody finansowe. Płopy 4 ziób wyniosły w ubiegłym roku średnio 28,5 kwintala z ha, ziemniaków — 280 q i buraków cukrowych — 320 q. Na jeden hektar użytków rolnych zużyto 210 kg NPK. Stan byłby obecnie nie wynosił około 96 sztuk na 100 ha użytków rolnych, przy czym w roku obrachunkowym

sporo była opasowego sprzedano. Średnia mleka od jednej krowy sięgała 3 745 l. Rozpoczęto także przygotowania do utworzenia obory zarodowej, zakupując najlepszy materiał hodowlany z licencją. Produkcyjność z jednego ha użytków rolnych wyniosła około 17 000 zł. Osiągnięte wyniki, to zasługa dobrej organizacji pracy, odpowiedniego parku maszynowego oraz wysokich kwalifikacji pracowników.

Jednak i zwycięzca ma swoje kłopoty. Nie rozwiązano w pełni spraw związanych z kulturalnym wypoczynkiem załogi po pracy (brak świetlicy), zbyt mało jest mieszkań dla pracowników itp. Można się jednak spodziewać, że laureat I miejsca we współzawodnictwie międzyspółdzielniowym i te trudności pokona. (mr)